



Wczoraj w Collegium Witkowskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego spotkali się najwierniejsi przyjaciele Krakowa. Odbędzie się uroczystość wręczenia 65 „Złotych Odznak Przyjaciela Krakowa z Pawim Piórem” będących formą uhonorowania osób, które przez kilka kolejnych lat uczestniczą w akcji WKFFiP, PTTK i naszej redakcji — „Zdobycie Odznaki Przyjaciela Krakowa”. Jak policzono, w niedzielnych wycieczkach, podczas których poznaje się Kraków, uczestniczyło 30 tys. osób. 12 tys. z nich zdobyło już Odznaki Brązowe, Srebrne i Złote. Osób mających „Pawie Pióro” od wczoraj jest 826. Zapracowali na nie pilnie uczestnicząc w niedzielnych wycieczkach i wykładach pozwalających naprawdę dobrze poznać nasze miasto.

W obecności przedstawicieli Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, prezesa Koła Grodzkiego PTTK Jana Laurynowa Odznaki wręczyli: prezes Oddziału Krakowskiego PTTK Zbigniew Twaróg i redaktor naczelny „Echa” Andrzej

Magdoń. Szczególnie miłe były „rodzinne” odznaczenia jak w przypadku państwa Sajaków (na zdjęciu), którzy w czwórkę zdobyli miano Przyjaciół Krakowa. (j.r.)

Fot. JADWIGA RUBIS



Na Boże Narodzenie i Nowy Rok

List prymasa Polski do wiernych

Prymas Polski kardynał Józef Glemp skierował do wiernych list na Boże Narodzenie i Nowy Rok 1985, zaczynający się od słów najbardziej znanej polskiej koledy „Bóg się rodzi, moc truchleje”. Mówiąc o postępieniu Kościoła we współczesnym świecie prymas przypomina, że powinnością Kościoła jest ukazywanie, iż nie tylko dobrobyt jest ideałem człowieka. Kościół ciągle jeszcze szuka stosownego sposobu, jak pobudzić ludzkie sumienia, aby spowodować sprawiedliwy podział żywności w świecie. Kościół szuka dziś sposobu jak przekonać władców tego świata, że wzajemne zbrojenia przeciw sobie są błędne. (Dokończenie na str. 2)

Cena 5zł

PL ISSN 0137-9011
Nr indeksu 55005

echo



KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XXXVIII PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 248 (11786)

Kraków, poniedziałek 17 grudnia 1984 r.

Pierwsze badania pozwalają na optymizm

W 1986 r. w Krakowie gazowe autobusy!

Widziano w naszym mieście dziwny autobus. Na pierwszy rzut oka wyglądał, jak normalny „berliet” zatrzymywany na przystankach, był jednak niedostępny dla pasażerów. Uwagę zwracały żółte tablice z napisem — „Nie zbliżać się z ogniem — gaz”, a także fakt, że tam, gdzie zwykle stoją pasażerowie, leżały dwa ogromne pojemniki na gaz.

Był to eksperymentalny autobus zasilany olejem napędowym i gazem ziemnym. Jego twórcami są — zespół pracowników Zakładu Silników Wysokoprężnych Instytutu Pojazdów Samochodowych Centrum Uczelniano-Przemysłowego Politechniki Krakowskiej pod kierunkiem profesora Mariana Zablockiego, MPK, WSK

Mielec oraz krakowski Zakład Gazowniczy. W zbiornikach zamontowanych wewnątrz wozu znajdował się, sprężony pod ciśnieniem 20 atmosfer gaz ziemny. Specjalną rurą przedostawał się on do silnika, zastępując tradycyjny olej napędowy. Autobus (Dokończenie na str. 2)



Mgła też może mieć urok. Ale kiedy pomyśleć ile w niej toksycznych pyłów i gazów...

Fot.: ST. MAKAREWICZ



Komputer w domu i zagrodzie

W niedzielę Kraków przekształca się w miasto giełdowe. Ludzie handlują samochodami, sprzętem sportowym i radiotelewizyjnym, książkami, starościami, a od wczoraj również — komputerami. Pierwszą giełdę mikrokomputerów zorganizowali studenci z koła naukowego Informatyków Akademii Ekonomicznej. (Dokończenie na str. 2)

Bezkompromisowy laureat



53-letni południowoafrykański, anglikański biskup Desmond Mpilo Tutu (na zdjęciu wraz z żoną Leah) jest tegorocznym laureatem Pokojowej Nagrody Nobla. Znanymi jest on ze swych bezkompromisowych wystąpień. Niedawno przebywając w Bostonie, oskarżył np. zachodnie koncerny, utrzymujące kontakty z Republiką Południowej Afryki, o wspieranie „jednego z najbardziej nieludzkich systemów na świecie, jakim jest apartheid”. Podczas niedawnej wizyty w Waszyngtonie biskup Tutu złożył hołd amerykańskiemu kongresmanom, przywódcom związkowym i innym demonst-

tom aresztowanym w stolicy USA podczas akcji protestacyjnych przeciwko rasistowskim rządóm w RPA. Czarnoskóry laureat Pokojowej Nagrody Nobla podziękował również w Waszyngtonie tym wszystkim Amerykanom, którzy od 21 listopada demonstrują przed gmachem ambasady RPA, domagając się zwolnienia z więzień w RPA działaczy związkowych. W Nowym Jorku biskup Tutu prowadził natomiast specjalne wykłady w seminarium teologicznym, zbierając dzięki temu fundusze na pomoc ofiarom apartheidu. (Wi-Gr) Fot. „Time”

Iście krakowski jubileusz prof. Konrada Szrednickiego

W piątek w salach krakowskiego Biura Wystaw Artystycznych obchodzone były 90. urodziny wybitnego artysty, nestora polskich grafików prof. Konrada Szrednickiego.

Profesor Szrednicki, artysta znamienity, pedagog warszawskiej i krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, twórca o niespożytej energii i pracowitości posiada jeszcze dar niezwykły — zjednuje sobie ludzką przyjaźń i sympatię, toteż na jego jubileusz

Uroczysta akademia

w Teatrze im. J. Słowackiego

W 36. rocznicę zjednoczenia ruchu robotniczego i powstania PZPR

Z okazji 36. rocznicy zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego, w Teatrze im. J. Słowackiego odbyła się w piątek uroczysta akademia. 36 lat temu, 15 grudnia 1948 r., uchwałą Kongresu Zjednoczeniowego powstała, z połączenia PPR i PPS, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Atmosferę Kongresu, poprzedzający go okres tworzenia się odrodzonego państwa oraz lata okupacji przypomnieli sekretarz KD Śródmieście Ferdynand Nawratil i wieloletni działacz ruchu robotniczego Zbigniew Rusinek.

W uroczystej akademii, której organizatorem była śródmiejska organizacja partyjna, wzięli udział: członek Biura Politycznego KC PZPR prof. Hieronim Kubiak, członek KC PZPR Marian Maj, zastępca kierownika Wy-

Było to 17 grudnia

◆ W 1770 r. urodził się Ludwig van Beethoven, niemiecki kompozytor, jeden z największych twórców muzycznych w historii świata
◆ W 1830 r. w wieku 47 lat zmarł Simon Bolivar, bohater walk o wyzwolenie Ameryki Łacińskiej spod hiszpańskich rządów
◆ W 1903 r. na piaszkowych wydmach kolo Kitty Hawk (Pn. Karolina) bracia Orville i Wilbur Wright, jako pierwsi na świecie, wznieśli się w powietrze na samolocie własnej produkcji
◆ W 1954 r. w wieku 70 lat zmarła Zofia Nałkowska, wybitna pisarka, przedstawicielka realistycznej prozy psychologicznej i społeczno-moralnej, autorka m.in. „Graniczy” czy „Medalionów”
◆ W 1904 r. w wieku 71 lat zmarł Victor Franz Hess, austriacki fizyk, laureat Nagrody Nobla, współodkrywcą promieniowania kosmicznego (wi-gr)



Medal od władz miasta dla prof. Konrada Szrednickiego przekazuje przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa, Apolinary Kozub. Fot. JADWIGA RUBIS



„Superaqua” w Krakowie?

Remont kanałów bez wykopów

Remonty sieci kanalizacyjnej, związane z tym wykopy, konieczność zamykania ulic — to jedna z plag każdego miasta, a Kraków bodać w szczególności (pod naszymi nogami przebiega 900 km kanałów!). Węgry wymyśliły i opatentowały metodę, dzięki której remont można przeprowadzić w czasie kilkunastokrotnie krótszym oraz trzykrotnie taniej niż przy metodzie tradycyjnej. Stosują „Superaquę” u siebie, a także w Austrii i RFN, od niedawna zaś w Warszawie, gdzie

pod ul. Powązkowską trwa naprawa 750-metrowego odcinka kanału. Prowadzone są rozmowy, które być może zakończą się powstaniem węgiersko-polskiej spółki.

Krakowskie Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji żywo zainteresowało się rewelacyjną metodą. Dyrektor Stanisław Malota opisuje jej zasady: — Do oczyszczonego odcinka kanału o dowolnej średnicy, zablokowanego pomiędzy dwoma sąsiednimi studzienkami, wlewa się z cystem najpierw ciecz „A”, która pozostaje w środku przez godzinę. Po odpompowaniu jej wprowadza się ciecz „B” (rodzaj utwardzacza), która tworzy mocną, elastyczną powłokę wypełniającą ubytki ścian kanału. Skład chemiczny obu płynów chroniony jest tajemnicą patentową. „Superaquę” nie można stosować w przypadku dużych uszkodzeń, bo by wyciekła przez otwory. Natomiast jest zastąpiona przy naprawach licznych drobnych uszkodzeń i nieszczelności. W Krakowie można by tą metodą remontować — bez wykopów — sieć kanalizacyjną np. pod ul. Długą, Józefitów, pod aleją Mickiewicza, itp. W środę wyrusza do Warszawy nasza ekipa, która szczegółowo zapozna się z pracami prowadzonymi przez Węgrów. Jest bardzo prawdopodobne, że w przyszłym roku zaczniemy stosować „Superaquę” w Krakowie.

Znękanym wiecznymi wykopami krakowianom wypada westchnąć z nadzieją. (mi)

Dziennik H. Franka w 38 tomach po polsku i po niemiecku

W kwietniu br. uchwała Sejmu Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich przekształcona została w Instytut Pamięci Narodowej. W miniony piątek na uroczystym posiedzeniu w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego wiceminister sprawiedliwości Józef Musiał wręczył członkom GKBZH z naszego regionu nominację do nowej organizacji. Od piątku też krakowska Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich nosi dwuczłonową nazwę, będąc jednocześnie Instytutem Pamięci Narodowej.

Jej najbliższe zamierzenie, to opracowanie i wydanie 38 tomów Dziennika Hansa Franka po polsku i niemiecku. (kg)

Komputer w domu

(Dokończenie ze str. 1)
nej. Cieszyła się ona dużym powodzeniem, choć poważniejszych transakcji nie zauważyliśmy. A najprostszy mikrokomputer, TIMEX firmy SINCLAIR, można było już kupić za 45 tys. zł. Inne wyroby tego producenta: ZX 81 oraz SPECTRUM oferowano w cenie 110 i 170 tys. zł. Zainteresowani mieli również okazję zapoznać się z oprogramowaniem, fachową literaturą, urządzeniami pomocniczymi.

Osobiste komputery (z angielskiego: personal computer) wracają w nasze życie podobnie jak niedługo elektroniczne kalkulatory. Na razie nie miały, jako ciekawa i wyrafinowana technicznie zabawka, ale ogromne możliwości ich zastosowania sprawiają, że wkrótce bardzo się zapewne rozpowszechnią. Jeden z uczestników giełdy proponował program prowadzenia magazynu, ewidencji i finansów sklepu 1001 drobiazgow. Zaprzęgnięcie komputera skracając remanent z dwóch dni do kilkunastu sekund. Koszt zakupu programu — 40 tys. zł — zwraca się ponoc w ciągu kilku miesięcy. W pawilonie AE pojawili się też ludzie pytający o możliwość wykorzystania SPECTRUM w gospodarstwie rolnym czy do sterowania obrabiarką.

W domach towarowych zachodniej Europy mikrokomputery leżą na stoiskach zabawkarskich, u nas są na razie dostępne wyłącznie na giełdach, poprzez ogłoszenia prasowe, u hobbistów. Cieszy jednak to, że potrafią o nich fachowo rozprawić, co stwierdziliśmy w AE, 12-letni chłopcy. Może ci właśnie młodzieńcy ożywią w przyszłości krajową elektronikę? (ar)

Z KRAJU

towarzystwie kilku księży i odbył rozmowę z grupą okupujących szkolny budynek. W rezultacie opuścili oni szkołę.

PIERWSZA nagroda, a ponadto nagrodę specjalną ministra kultury i sztuki III Ogólnopolskiego Konkursu Wokalistyk Operowych im. Adama Didura otrzymała Monika Swarowska-Walawska (sopran) z Krakowa.

W CZASIE niedzielnej mszy i po jej zakończeniu w kościele św. Brygidy w Gdańsku wznoszone okrzyki, skandowano hasła, wzywano do wyjścia na ulicę. W wyniku tych wezwań około trzy tysiące osób próbowało doprowadzić do ulicznych zamieszek. Nie posłuchano wezwania służb porządkowych do zachowania spokoju. Z posesji przykościelnej posypali się kamieniami. Zatrzymano najbardziej agresywnych uczestników burdy; wśród zatrzymanych znajduje się Andrzej Gwiazda.

W 36. rocznicę

(Dokończenie ze str. 1)
działu Ideologicznego KC PZPR Andrzej Czyż, członkini Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej Maria Koch, wiceprezydent Krakowa Andrzej Żmuda, uczestniczka Kongresu Zjednoczeniowego Petronela Waszkiewicz oraz weterani ruchu robotniczego, działacze partyjni, przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych, młodzież.

Zasłużonym działaczom ruchu robotniczego wręczono odznaczenia państwowe. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Helena Nowak-Baran, Maria Sarapata, Mieczysław Bątko. (kk)

Jak wiadomo 15 grudnia 1948 roku w wyniku połączenia dwóch partii robotniczych PPR i PPS powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. W 36. rocznicę zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce w siedzibie KK PZPR odbyła się uroczystość, w której uczestniczyli weterani i zasłużeni, przodujący działacze ruchu robotniczego. Wielu uhonorowano odznaczeniami państwowymi. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został Marian Sambor, zaś Krzyżami Kawalerskimi OOP — Piotr Cebulski, Marian Maj, Feliks Łabędzki, Stanisław Pieprzyk i Józef Piszczek. Ponadto Czesław Domagała otrzymał Medal Stulecia Ruchu Robotniczego, zaś grupa zasłużonych działaczy ruchu robotniczego Medale 40-lecia PRL.

W uroczystości wzięli udział m. in. sekretarz KC PZPR Józef Gregorzycz i Józef Szczurowski, przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa Apolinary Kozub i prezydent Krakowa Tadeusz Salwa. Następnie członkowie Egzekutywy KK PZPR spotkali się z uczestnikami Kongresu Zjednoczeniowego, których w naszym województwie obecnie mieszka dziewięć. (RD)

I źle i szkoda, że Harold Pinter, współczesny dramatopisarz angielski jest tak rzadkim gościem na polskich scenach. Jego sztuki idealnie wpisują się w świat nam współczesny. Bohaterowie tych sztuk, to — podobnie jak my — przestraszone dzieci XX-wiecznej cywilizacji. Boją się wojny, chorób, samotności, śmierci, przemocy, poniżenia, odpowiedzialności i Nieznanego. Bohaterowie „Urodzin Stanleya” też boją się. Spowici w szarość codzienności, wśród pospolitych sprzeczności i banalnych działań mozolnie budują swoje życie Życie bez tragedii i bez nadziei. Życie w poczuciu ustawicznego zagrożenia.

I tak właśnie ochrzcił angielski krytycy sztuki Pintera: comedia of menace (czyli — komedia zagrożenia) parafrazując termin określający angielską komedię salonową „comedy of manners”. Bo rzeczywiście. Początkowo „Urodziny Stanleya” przypominają „zwykłą” komedię. Czyż salonik w pensjonacie Meg wiele się różni na przykład od tego w mieszkaniu państwa Dulskich (uwzględniając naturalnie kilkudziesięcioletnią różnicę w czasie, w którym toczą się obydwie akcje)? Czyż sama Meg, gadatliwa, despotyczna i głupia nie przypomina pani Dulskiej, a jej mał-

Z teatru

„Urodziny Stanleya”

to interesująca sztuka świętego autora. Ten spektakl jest po prostu znakomicie rozegrany. To koncert na 6 aktorów dyskretnie i mądrze prowadzonych ręką Anny Polony.

Oto tytułowy bohater: trwoniący opsalę swoje niechlujne i rozlazłe życie Stanley (przekonujący prawdziwy Aleksander Fabisiak). Zwinną, sprężystą i trochę po chłopięcemu czupurna Lulu (bardzo podobą mi się bezpretensjonalność i naturalność debiutującej Marty Jurasz). Idealnie tępi i nieciekaw, jak na katów przystało, wysłannicy tajemniczej Mafii (Andrzej Buszewicz i Jerzy Fedorowicz). Milkliwy, ukrywający pod maską wyniosłości i elegancji swoją ulgłość, mąż Meg w białych pantoflach (Kazimierz Witkiewicz). I wreszcie sama Meg, zagrana mistrzowsko (to jedyne odpowiednie słowo) przez Izabelę Olszewską.

Już choćby po to, żeby zobaczyć ją, warto wybrać się do tea-

tru. To i za mało powiedzieć, że Izabela Olszewska ma niepospolity talent i bogaty warsztat aktorski. Izabela Olszewska ma — pożyteczny termin od muzyków — wyjątkowy, teatralny słuch absolutny. Jest więc nieomylna w konstruowaniu osobowości granej postaci, w doborze środków, które określają osobowość: gestów, mimiki, barwy głosu, sposobu poruszania się, reagowania na słowa i czynny partnera. Jej sztuka jest niekonwencjonalna, pełna ekspresji, żaru i charakterystycznej łagodności. Ta niezwykła aktorka obchodzi teraz 30 lat pracy na scenie, a premiera „Urodzin Stanleya” zbiegła się z obchodami tego jubileuszu. Tym bardziej więc cieszyć się z sukcesu Jubilatki i jej Kolegów. I życzyć wszystkiego dobrego w teatrze.

Odznaczenia państwowe dla zespołu „Krakus” i jego członków

Studencki Zespół Pieśni i Tańca „Krakus” działający przy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie obchodzi jubileusz 35-lecia powstania. Z tej okazji kierownictwo i członkowie zespołu zostali przyjęci w piątek przez wiceprezydenta Krakowa Jana Nowaka. W spotkaniu uczestniczyli wiceprzewodniczący Rady Państwa Tadeusz Witold Młynczak. W trakcie spotkania Stanisław Rusinek i Ludwik Wiśniewski zostali uhonorowani Medalami Komisji Edukacji Narodowej. Kierownik Wydziału Kultury KK PZPR Stanisław Franczak przekazał na ręce kierownictwa zespołu list z gratulacjami od Komitetu Krakowskiego PZPR.

Wieczorem podczas wspaniałego koncertu galowego w Teatrze im. J. Słowackiego wiceprzewodniczący Rady Państwa Tadeusz Witold Młynczak udekorował zespół „Krakus” Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Na koncercie obecny był m. in. członek Biura Politycznego KC PZPR prof. Hieronim Kubiak. (ms)

co słysząc...

Kuria biskupia odsunęła księdza z Echeimaldingen w RFN od wykonywania kapłańskich obowiązków. Prorokował on bowiem, iż 30 listopada 1984 r. o godzinie 8 nastąpi koniec świata, przez co parafianie upadli w panikę, oczekując „fatalnej” godziny.

Surowe wyroki dla „oficerów Tajwanu”

W piątek przed Sądem Wojewódzkim zakończył się proces grupy mężczyzn oskarżonych o popełnienie kilkunastu rozbojów, z których jeden zakończył się śmiertelnym pobiciem 32-letniego mieszkańca Bibic Stefana Banasia.

Przed rokiem o „Tajwanie” — jak w gwarze przestępczej nazywa się okolice dworca autobusowego przy ul. Prądnickiej koło Kleparza — stało się głośno. Dokonano tam kilkunastu zuchwałych rozbojów, rabując poszkodowanym pieniądze i wartościowe rzeczy. 6 października 1983 roku doszło do tragedii. W bestialski sposób pobito człowieka, który w następstwie odniesionych obrażeń zmarł.

Po kilku dniach milicja zatrzymała podejrzanych: 19-letniego Krzysztofa Bubkę, 28-letniego Zbigniewa Pietrzyka ps. „Bania”, 25-letniego Artura Madro ps. „Hitler”, 25-letniego Michała Rożka ps. „Misiek”, 24-letniego Zdzisława Wawro ps. „Wrona”. Grupa ta w różnych zestawie-

Kronika wypadków

Wyjątkowo spokojnie upłynęła ostatnia doba na drogach woj. m. krakowskiego. Nie doszło do żadnego wypadku. Patroly milicyjne zanotowały natomiast 4 kolizje; zatrzymano 2 pijanych za kierownicą.

Duży Lotek
I los: 1 — 3 — 24 — 28 — 40 — 46 — 60 — 22
II los: 14 — 18 — 26 — 27 — 48 — 49

Z sal koncertowej

Muzyka dwóch „panów B.”

Muzyka dwóch „panów B.” — filarów dziewiętnastowiecznej muzyki wiedeńskiej wypełniła nam miniony wieczór piątkowy w Filharmonii: Brahmsa i Brucknera. Brahms reprezentowany był przez swój równie nietawny, jak popularny Koncert skrzypcowy D-dur, a Bruckner — przez swe „Te Deum”; dyrygował TADEUSZ STRUGAŁA. KAJA DANCZOWSKA, jako solistka w Koncercie D-dur Brahmsa, dzięki swemu wysokiemu kunstowi i doświadczeniu estradowemu pokonywała z powodzeniem trudności, jakie w tym utworze przed solowymi wykonawcami spiętrzył kompozytor. Lubię zwłaszcza słuchać w wykonaniu Danczowskiej kantyleny, pięknego, emocjonalnego prowadzenia lirycznych partii; wyraźnie nadawało to — w wizji realizatorskiej artystki — Koncercowi D-dur kształt wybitnie romantyczny.

A „Te Deum”? Austriacy żywią wielki kult dla swego rodaka, Antona Brucknera (1824—1896), stawiając go nieledwie na piedestale niedalekim Beethovenowi... Bardziej unikliwi krytycy mawiają, iż Bruckner natchnięt od swej twórczości zaczerpnął z romantycznych źródeł: od Bacha — techniki polifonicznej, od Beethovena — symfonicznego władania orkiestrą, od Wagnera — potęgi harmonicznych brzmień, od Berlioz — barwności i obfitości dźwiękowej... Po trosze wszystko to można było wysłyszeć w „Te Deum”, hymnie tri-

umfalnym, jeszcze z IV wieku wiodącym swój tekst, do którego muzykę pisywano na przestrzeni dzieł już tak wielu kompozytorów (w naszych czasach — również i Krzysztof Penderecki). „Te Deum” Brucknera jest „mocne” w brzmieniach, efektowne, acz — jak już nadmieniałem — nieco eklektyczne i mało oryginalne w muzycznych treściach. Ale w sumie — dobrze się tego słucha. Tym bardziej, iż orkiestra pod batutą T. Strugały grała w przykładowej muzycznej dyscyplinie, choć śpiewał równym, modulowanym dźwiękiem (kier. chóru — ST. KRAWCZYŃSKI, układ w przygotowanie — asust. P. PRZYTOCKI). Soliści: EWA KOWALCZYK-PAWIŁK (sopran). URSZULA MITREGA (alt). JÓZEF HOMIK (tenor) i JERZY MECHLIŃSKI (baryton), śpiewający przeurośnie w wesołych, artystycznie wywiązywali się ze swych zadań w pełni radowalając. JERZY PARZYŃSKI

Gazowe autobusy

(Dokończenie ze str. 1)
może jeździć zarówno na jedno, jak i drugie paliwo. Jak stwierdził prowadzący go na trasie około 300 km kierownik Zakładu Naprawy Autobusów MPK Wiesław Ptak, naped gazowy powoduje, że wóz jest znacznie zrywniejszy i szybszy.

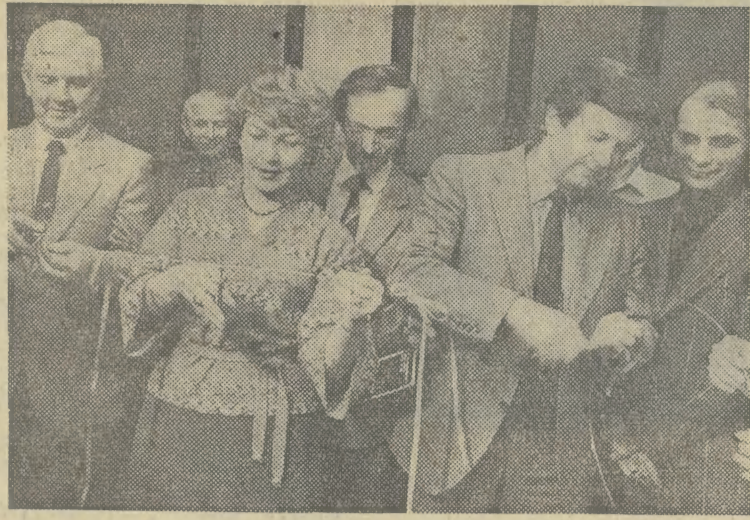
Obecnie zakończono już badania podczas jazdy, eksperymentalny autobus został zdemontowany, a jego silnik poddawany jest w Politechnice badaniom, które mają określić zużycie gazu i oleju. Te prace mają zakończyć się do kwietnia.

W 1986 roku po Krakowie ma już jeździć 6 autobusów gazowych, przewożąc pasażerów. Zbiorniki na nowe paliwo zostaną zamontowane na dachach tych wozów. Autobus doświadczalny, przy pełnych butlach przejechał trasę ok. 120 kilometrów. Istnieje jednak możliwość zwiększenia sprężenia gazu do 40 atm., co wydłuży czas jazdy bez konieczności ładowania zbiorników. Obecnie trwają już przygotowania, do zamontowania na petlach autobusowych specjalnych zaworów, które pozwoliłyby na całodzienną eksploatację autobusów.

Choć gaz nie zastępuje całkowicie tradycyjnego paliwa, pozwala jednak na bardzo poważne ograniczenie jego zużycia. Pomiar wykazały, że na przebiecy tej samej trasy eksperymentalny autobus potrzebuje 3,5 raza mniej oleju napędowego, niż konwencjonalny. Oczywiście oszczędność spowodowana jest zużyciem gazu ziemnego, ale ten jest łatwiej dostępny. (kg)

Głoszenia ekspresowe

- NOWA gitara elektryczna solowa — sprzedam. Jolanta Galaxis, Kraków, Łanowa 43 E, pokój 414, hotel nr 8. g-40091/Prz
- LODÓWKĘ Czinlar sprzedam lub zamienię na pralkę automatyczną. Tel. 37-20-19. g-40516
- TAPCZAN neroniowy — kupię. Tel. 44-11-86, do godz. 15. g-41078
- STUDENT poszukuje garsonieri lub małego mieszkania. Tel. 22-49-32, godz. 18-20. g-40686
- PIĘKNĄ kurtkę ze srebrnych lisów — sprzedam. Oferty 40386 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-40441
- KALORYFERY gazowe — sprzedam. Oferty 40448 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-40441
- FRALKĘ automatyczną „Wiatka” — zamienię na krajową. Tel. 48-30-13. g-40440
- KUCHNIE gazową — sprzedam. 1000-lecia 62/63. g-40441
- KOZUSZEK bułgarski dziesięcocy, lat 4-7 — sprzedam. Tel. 37-14-60. g-40531
- BLACHĘ mosiężną — sprzedam. Tel. 34-29-12. g-40508
- SUKNIE ślubną amerykańską — sprzedam. Tel. 37-20-19. g-40515
- MEBLE kuchenne, telewizor — tanio sprzedam. Tel. 48-47-06 wewn. 214. g-40514
- ETERNIT faldy zamienię na inne materiały budowlane, albo sprzedam. Tel. 55-20-36. g-40525
- TKACZKĘ oraz renclę na 1/2 etatu, najchętniej z okolic Wzgórz Krzesławskich lub Stoków — przyjmie do pracy zakład rzemieślniczy — Bożena Pysz, tel. 44-79-00. g-40687
- KOLEJKE — sprzedam. Tel. 22-17-58. g-40683
- PAWILON, w dobrym punkcie — sprzedam. Tel. 33-59-77. g-40558
- FRALKĘ automatyczną — sprzedam. Tel. grzeźmociłowy 44-08-74, po 17. g-40539
- PRZEDSIONEK do przyczepy kempingowej — sprzedam. Oferty 40706 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-40708
- SUPERKOMPARTOWY pokój w mieszkaniu dwupokojowym w wynajmie na dłuższy okres, najchętniej małżeństwu. Wiadomość: Nowa Huta, os. Uroczę 7/86, wieczorem. g-40708
- 2 POKOJE z kuchnią, komfortowe, 84 m², dzielnica Śródmieście — zamienię na dwa mieszkania: pokój z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią lub większe, najchętniej w centrum. Oferty 40496 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-40708
- POSZUKUJE lokalu produkcyjnego, 100 m². Tel. 48-03-38. g-40604
- FRALKĘ automatyczną nową — sprzedam. Mogińska 42/92. g-40607
- 48-LETNIA rzemieślniczka pozna odpowiednią Panią, najchętniej posiadającą mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty 40695 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-40719
- RUBIN 714 — sprzedam. Rynek Główny 39/3, godz. 16-17. g-40719
- OS. Widok — mieszkanie własnościowe M-2, sprzedam. Wiadomość: ul. Batuckiego 5 B/12, godz. 17-19. g-40720
- POSZUKUJE samodzielnego mieszkania lub garsonieri od zaraz. Czynsz miesięczny. Oferty 40728 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-40720
- MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania na okres roku. Oferty 40625 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-40627
- KOZUCH męski — sprzedam. Telefon 48-45-36. g-40627
- NOWA Praktyka B-100 tanio sprzedam. Tel. 21-17-53. g-40642
- MALĄ czarną kotkę oddam w dobre ręce. Tel. 21-17-53. g-40643
- OWCZARKI niemieckie szczeniaki — sprzedam. Księcia Józefa 71 B. g-40668
- DYWAN, szelandy — sprzedam. Tel. 33-29-20. g-40670
- UKŁADY salone LA 41-12, kupię. Tel. 11-63-29. g-40674
- NARTY austriackie Compact 180 cm — tanio sprzedam. Tel. 66-96-15. g-40716
- MAGNETOFON „Aria” — tanio sprzedam. Tel. 48-52-00 wewn. 372. g-40717
- NOWA wersalka z fotelami, 2x16, kuchenna szpizarniana, kilim, szafka — sprzedam. Ul. Okólna 10/66. g-40651
- CZĘŚCI do Fiata 127 p — sprzedam. Tel. 37-57-27. g-40657
- WANNE nowa żelazna 170 cm — kupię. Tel. 33-14-65. g-40660
- KOZUCH krótki damski i męski — tanio sprzedam. Tel. 48-47-66 wewn. 207. g-40651
- PILNE poszukuje garsonieri lub M-2, w centrum, na rok. Oferty 40384 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-40698
- JELITA — sprzedam. Tel. 21-21-14. g-40698
- PLAM — łapki karakulowe, sprzedam. Tel. 23-85-42. g-40374
- SILNIK, skrzynię oraz inne elementy do Fiata 131 p 1800 cm³ — sprzedam. Kraków, tel. 72-06-14. g-40535
- KAROSERIA 1969 do remontu — sprzedam. Tel. 34-20-84. g-40535



Po wiekach znów mamy w Krakowie manufakturę złotniczo-jubilerską! Taką to nazwę nosi nowa placówka Spółdzielni Pracy Rękodzieła Artystycznego „Imago-Artis” przy ul. Pstrowskiego 19/21. W parterowych pomieszczeniach kamienicy odnowionych kosztem 15 mln złotych jubilerzy Spółdzielni świadczyć będą usługi w złocie i srebrze, szlifować kamienie, grawerować, a nawet wykonywać renowację biżuterii. W czasie piątkowego otwarcia manufaktury, na które przybyli m. in. sekretarz KK PZPR Józef Gregorczyk, wiceprezydent Krakowa Barbara Gu-

zik, prezes Centralnego Związku Cepelii Czesław Sawicki przekazał na ręce władz miasta dotację w wysokości 56 mln zł przeznaczoną na renowację budynku przy ul. Grodzkiej 5, gdzie mieścić się będzie siedziba „Imago-Artis”. Prezes Sawicki odznaczony został przez wiceprezydenta B. Guzik Złotą Odznaką „Za usługi dla miasta Krakowa”. Natomiast prezes Sp-ni „Imago-Artis” J. Spiszak rozłożył przed zebranymi wizję obiektu przy ul. Grodzkiej, gdzie w roku 1988 powinien znaleźć się, wzorowany na renesansowych warsztatach złotniczych, sklep oferujący wyroby jubilerskie wszystkich spółdzielni jubilerskich zrzeszonych w Cepelii, a także Muzeum Ziornictwa. W piwnicach planowane jest otwarcie kawiarni. Cóż, pozostaje nam tylko czekać...

Otwarcie manufaktury miało nietypowy charakter: zaproszeni goście nie przecinali wstęgi, lecz srebrny drut specjalnymi jubilerskimi obciążkami, co utrwalił na zdjęciu. (j.r.)

Fot.: JADWIGA RUBIŚ

Egipskie ciemności na Poselskiej

Najgorzej oświetloną ulicą w centrum Krakowa jest bez wątpienia ul. Poselska, zwłaszcza na odcinku między Grodzką a Dominikańską. Stan ten trwa od wielu miesięcy, a Rejon Energetyczny nie nie robi, żeby ulicę poprawnie oświetlić. (ja)

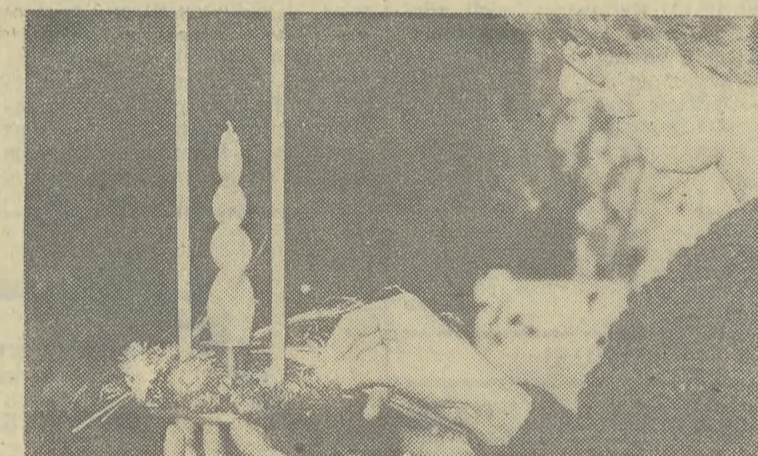
Wigilijny wieczór dla samotnych

Stało się już tradycją, że położona przy ul. Karmelickiej restauracja „Ermitage” organizuje 24 grudnia wigilijny wieczór dla samotnych. Miła obsługa, świąteczny nastrój i urozmaicony jadłospis sprawiają, że „Ermitage” ma tego szczególnego dnia swoich stałych, wiernych gości.

Jak nas poinformował szef restauracji, są jeszcze do nabycia zaproszenia w cenie 800 zł (podobnie jak w ubiegłym roku). A wśród wigilijnych potraw w jadłospisie widnieją m. in.: gotabki z grzybami, kluski z makiem, tort, kawa, lampka wina...

W minionym roku proponowaliśmy, by na Wigilię dla samotnych udostępnić w naszym mieście jeszcze jedną restaurację, PSS „Spółem” Nowa Huta postanowiła zorganizować taki wieczór w „Arkadii”. Ale — czy to na skutek małego zapotrzebowania, czy też słabej informacji — do piątku zgłosiła się zaledwie jedna osoba...

Wigilijne wieczory dla samotnych odbędą się także poza granicami miasta — w Myślenicach (kawiarnia „Agawa”) i w Skawinie (restauracja „Magnolia”).



Już po raz trzeci w okresie przedświątecznym Kolo Naukowe Ogrodników Akademii Rolniczej w Krakowie organizuje wystawę stroików świątecznych i dekoracji jesiennych. Wystawa, na której zgromadzone wiele pięknych i pomysłowych kompozycji trwa od piątku w Studenckim Centrum Kultury AR „Arka” przy

Na szczęście nie wszystko odpracowano

Nie wieszamy tabliczki „z powodu świąt Kraków nieczynny”

Świąta tuż-tuż, a takiego natłoku dni, w których będziemy świętować nie było od dawna. Czy w tym czasie uda się coś złatwić? Czy Kraków okaże się jedną wielką pustynią z nielicznymi oazami czynnych punktów usługowych i dyżurujących sklepów, nie mówiąc już o urzędach? Przecież z reguły w ostatniej chwili czegoś braknie, zepsuje się telewizor czy — nie daj Boże — pęknie rura w łazience.

Zawszad słychać o odpracowywaniu sobót przedświątecznych, Wigilii i Sylwestra. To może budzić niepokój. Dlatego zwróciliśmy się do różnych instytucji z pytaniem — Jak to będzie? Oto informacje: W Wigilię wszystkie sklepy z artykułami żywnościowymi będą czynne do godz. 15, dyżurujące do 17, w Sylwestra — odpowiednio do 16 i 18. Natomiast sklepy z artykułami przemysłowymi będą zamknięte z wyjątkiem sklepów gospodarstwa domowego i z kosmetykami. Czynne będą domy towarowe: Krakus, Wanda i Jubilat. W drugi dzień świąt otwarte będą wytypowane

Pogawędki podczas jazdy!

Bardzo niepokojące zwyczajem można zauważyć od pewnego czasu, podróżując tramwajami i autobusami MPK. Otóż w kabinach motorniczych i kierowców coraz częściej przebywają osoby postronne, prowadząc pogawędki z kierującymi pojazdami. Są to na ogół pracownicy MPK, ale nie tylko. Zauważać można młode dziewczyny, a nawet małe dzieci! Doszło do tego, że w niektórych pojazdach w kabinach kierowców znajdują się taborety, albo małe krzeselka, ułatwiające przesiadywanie i pogawędki. (ja)

skioski Ruchu na dworcach PKP, PKS i lotnisku w Balicach oraz w centralnych punktach miasta. w godz. od 8 do 14.

Zakłady gastronomiczne: w Wigilię do 17, dyżurujące do 20; w pierwszy dzień świąt od 10 do 20 tylko dyżurujące; w drugi — jak w każdą niedzielę; w Sylwestra do godz. 17, z wyjątkiem tych, gdzie odbywać się będą zabawy oraz wcześniej wytypowanych — otwartych do 21; 1 stycznia czynne będą tylko wyznaczone lokale, w „normalnych” godzinach swej działalności.

Wszystkie punkty i zakłady usługowe 22 grudnia czynne będą w godz. 9—15, z wyjątkiem zakładów fryzjersko-kosmetycznych, pralniczych, motoryzacyjnych i wulkanizacyjnych czynnych do godz. 18. W niedzielę handlową (23.12) zakłady czynne będą od 10 do 15, a w Wigilię do — 15 w święta czynne będą całą dobę parkingi oraz wyznaczone stacje benzynowe. Ponadto w godz. od 10 do 15 dyżurować będą określone stacje obsługi samochodów, zakłady fotograficzne i radio-telewizyjne. 29 grudnia z usług będziemy korzystać jak w wolną sobotę, w Sylwestra znów — do godz. 19 czynne będą zakłady fryzjersko-kosmetyczne, do 18 — wyznaczone zakłady fotograficzne, radio-telewizyjne, zmechanizowanego sprzętu domowego, szklarskie i usługi samochodów, a do 16 — wszystkie pozostałe. W Nowy Rok czynne będą przez całą dobę parkingi i dyżurujące stacje benzynowe, a także, jak w święta w godz. od 10 do 15 te same zakłady usługowe. Pomoc drogową czynną będzie w święta od godz. 10 do 18.

W funkcjonowaniu urzędów dzielnicowych nie ma żadnych zmian — pracują „normalnie” w każdą sobotę, w Wigilię i Sylwestra — a przychodnie będą pracowały według obowiązujących zasad. Natomiast przy zakupie lekarstw prosimy zwrócić uwagę na rubrykę dyżurów aptek, którą podajemy w kalendarzyku Co? Gdzie?, gdyż będą tu ograniczenia.

Urzędy pocztowe w soboty 22 i 29 grudnia pracują jak zwykle, w Wigilię — jak w wolną sobotę, tzn. dyżuruje 17 urzędów do godz. 16, a w Sylwestra czynne będą już wszystkie, też do 16. Poza tym przez cały czas, również w święta, można

korzystać z usług telekomunikacyjnych na pocztach — Głównej i przy ul. Lubicz 4.

Rodziców na pewno zainteresuje, jak będzie w przypadku żłobków, przedszkoli i szkół. Otóż przedszkola nie przewidują żadnych zmian, szkoły podstawowe i ponadpodstawowe odpracowały dni międzyświąteczne i Sylwestra, natomiast świetlice będą funkcjonować, jeżeli zaistnieje taka potrzeba (konsultacja z rodzicami). Podobnie wygląda sytuacja w żłobkach.

Na pewno możemy liczyć na taksówkarzy, na pogotowia: ratunkowe, energetyczne, gazowe i wodne, oraz... na wizyte kominiarza, który przyniesie nam worek życzeń na 1985 rok. (tes)

„Dalilla” uratuje nasze włosy?

W Togo chwalą krakowskie mydło

Do grona producentów szampnu dołączyły Przemysłowe Zakłady Chemii Gospodarczej „Barwa” z Krakowa. „Dalilla” — taką dźwięczną nazwę nadano nowemu wyrobowi — ujrzała świat w listopadzie i uzyskała już atest Centralnego Biura Jakości oraz błogosławieństwo Państwowego Zakładu Higieny. W przyszłym roku do sklepów winno trafić 3 mln opakowań (a 245 ml) specyfiku. Oby choć trochę zapelnily półki i sprawily, że właściciele czupryn przestaną zarządzać łysym.

Spółdzielcy sięgają po tak modne dzisiaj surowce naturalne i chcą również robić szampuny ziołowe i dzięgiowe, wzmacniające włosy. W ten sposób „Barwa” korzysta z szansy, którą dają przyznane wytwórcom szampnu z centralnej kasy dewizy i fakt, że w 1985 r. produkcja ta zostanie objęta zamówieniami rządowymi.

Smietanka kosmetyczna i pasta do czyszczenia dywanów „Sindbad” to kolejne nowości zakładów. Spółdzielnia, poszerzając asortyment swej produkcji stara się jednocześnie rozwijać eksport. Po dłuższej przerwie wraca na rynki dolarowe, gdzie sprzeda

Piękne akwarele

w Pałacu Kónopków

W Miejskim Domu Kultury w Wieliczce, znanym w okolicy jako Pałac Kónopków czynna jest interesująca wystawa malarska. Swoje akwarele prezentuje mieszkaniec Wieliczki, długoletni nauczyciel w miejscowym liceum TADEUSZ SŁÓRARCZYK.

Profesor Słórsarczyk, matematyk i fizyk, malowaniem zajmował się od dawna. Jak sam twierdzi bąkyl malowania pejzażu nie opuszczał go ani na chwilę, był ucieczką w najtrudniejszych chwilach życia. W ciekawą noc okupacji, gdy prowadził tajne nauczanie, w Batalionach Chłopskich, gdy uczestniczył czynnie w walce zbrojnej z hitlerowcami, malowanie pejzażu górskiego dawało mu zachętę do dalszego trwania. Dopiero po przejściu na emeryturę w 1970 roku w pełni oddał się pracy twórczej. Najbardziej lubi malować akwarelami.

Wystawa czynna jest codziennie w godz. 10—18 do 21 grudnia. (ms)

w przyszłym roku 1 000 ton mydła do prania. Z listy klientów technie egzotyka: Togo, Angola, Iran, Liberia. Bywa, że pralkę zastępuje tam jeszcze rzeka i kij, ale w handlu mydłem konkurencja, zwłaszcza ze strony firm zachodnich, jest bardzo ostra. Tym przyjemniej usłyszeć, że badające walory mydeł laboratorium w Togo wyroby z Krakowa sklasyfikowało na drugim miejscu, zaraz po angielskich, a przed francuskimi i hiszpańskimi. (ar)

Nowy opusznik

Jak produkować cegłę?

Wiosną br. pisaliśmy o opracowaniu przez Wojewódzka Komisję Planowania „Informatora” o warunkach uruchamiania lokalnej produkcji materiałów budowlanych z surowców miejscowych w sektorze gospodarki nieuspołecznionej. Informator ów — zawierający wszelkie aktualne przepisy dotyczące m. in. podatków i zasad kredytowania — spotkał się z dużym zainteresowaniem w całym kraju. Obecnie gotowa jest druga część książki — „Poradnik technologiczny polowej produkcji cegły”, opracowany przez specjalistów z Krakowskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej. Znaleźć w nim można szczegółowe informacje i opisy dotyczące lokalizacji cegielni polowych, ich wyposażenia technicznego i tajników technologicznych. Zarówno „Informator” jak i „Poradnik” rozesłane zostały do wszystkich urzędów gminnych i dzielnicowych — tam też powinni zgłaszać się zainteresowani. (ml)

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIS O GODZINIE:

- * 17 — DDK Dworek Biało-pradnicki, ul. Papiernicza 2 — Impreza mikołajowa.
- * 17 i 20 — NCK, pl. Centralny — Klub Fotografików Amatorów proponuje — poradnictwo, konsultacje, dyskusje nad przedstawionymi pracami.
- * 18 — PAN, ul. Sławkowska 17 — (s. 26) Sekcja Architektury Krajobrazu; dr arch. K. Pawłowska — „Polskość w architekturze — refleksje na temat rozwoju idei”; o 18 — (aula) — Kom. Historyczno-Literacka; dr hab. J. Michalik — „Cenzura teatralna w młodopolskim Krakowie”.

* 18 — Klub MPiK, Rynek

- Podg. 7 — KLUB DYSKUSYJNY PRON — Spotkanie z doc. Julianem Wielgoszem.
- * 18 — Klub „Pod Przewiązką”, ul. Bydgoska 19 b — „Cosmos 1984” — program o astronautyce i podboju kosmosu prowadzi W. Gorgoń, film „Apollo 17”.
- * 18 — Galeria Dzieł Sztuki Współczesnej, ul. Grodzka 58 — Otwarcie wystawy malarstwa Stanisława Rodzińskiego.

JUTRO O GODZINIE:

- * 12 — DK KZS, ul. Papiernicza 2 — Prokurator W. Gwóźdź — „Przestępczość wśród nieletnich”. W Klubie czynna jest w godz. 10—17 — wystawa malarstwa Wiesława Wanata.
- * 16 — PAN, ul. Sławkowska 17 — (s. 26) Sekcja Gospodarki Przestrzennej Kom. Nauk Ekonom.; doc. dr hab. Zb. Ziolo — „Model funkcjonowania ośrodka przemysłowego a formy zarządzania”.
- * 16—18 — SOK, ul. Mikołajska 2 — Porady z zakresu architektury wnętrz.

A POZA TYM

- * Pałac Młodzieży, ul. Krowoderska 8 — organizuje w okresie noworocznym imprezy choinkowe dla uczestników Pałacu oraz dzieci pracowników krakowskich zakładów pracy. W programie: podróz rakieta międzyplanetarna na spotkanie ze św. Mikołajem oraz szereg atrakcji. Dla dzieci czapeczki oraz — za dodatkową opłatą — paczki ze słodyczkami. Cena biletu 250 zł. Dla rodziców — kino.
- * Dworek Biało-pradnicki, ul. Papiernicza 2 — zaprasza dzieci na imprezy mikołajowe. W programie bajka krakowskiego literata J. M. Czarneckiego z muzyką A. Radnieckiego pt. „A to checa” — z udziałem aktorów Teatru im. J. Słowackiego. Dla rodziców — w kawiarni „Dworek” możliwość obejrzenia imprezy na monitorze. Informacji udziela Dział Realizacji Imprez DDK w godz. 9—16, tel. 33-83-89 oraz w godz. 7—11, tel. 21-42-40.

Głos rolnika — olimpijczyka

Jeśli chcemy więcej chleba...

Niedawno ZW ZMW w Krakowie wspólnie z Wydziałem Rolnictwa UMK, WZGS, KOPR i innymi instytucjami obsługującymi rolnictwo zorganizował jako pierwszy w kraju Olimpiadę Młodych Producentów Rolnych. Zdobywcą pierwszego miejsca został Andrzej Mitka z Rzezińskiego gm. Gołcza.

— Konkurencja była ostra. W całym województwie do eliminacji w kołach ZMW zgłosiła się około setka kandydatów. Na szczeblu gminnym odpadła połowa, do eliminacji wojewódzkich w Karniowicach stanęło 17 zawodników, zaś do finału doszła szóstka. Tu poziom był wyrównany, bowiem pierwsza trójka zdobyła po 30 punktów, a następna trójka — o jeden punkt mniej. O ostatecznej kolejności zdecydowały wyniki osiągnięte wcześniej w eliminacjach.

— Jakie konkurencje obejmowała Olimpiada?

— Po prostu trzeba było wiedzieć wszystko, czy też nie-

mal wszystko na temat funkcjonowania gospodarstwa wiejskiego, a jednocześnie wykazać się umiejętnościami praktycznymi nieodzownymi w gospodarstwie. Do tego jeszcze musieliśmy rozwiązywać testy. Ja z zamiłowaniem jestem rolnikiem i już jako młody chłopak po podstawówce postanowiłem dalej kształcić się w tym kierunku. Uczyłem się najpierw w Zasadniczej Szkole Rolniczej w Gołczy, a potem w Technikum Rolniczym w Książu Wielkim, skąd wyszedłem w 1977 roku w gronie pierwszych absolwentów. Ale wiedza wyniesiona ze szkoły to nie wszystko. Trzeba ciągle czytać nowe wydawnictwa fachowe, dokształcać się na własną rękę...

— Jak duże gospodarstwo Pan prowadzi?

— Mam 5 hektarów, gleby przeważnie trzeciej klasy, uprawiam zboże. W ub. roku sprzedałem go państwu za 400 tysięcy złotych. Gospodarstwo prowadzę samodzielnie dopie-

ro od 3 lat. Niestety było ono bardzo zniszczone. Praktycznie otrzymałem tylko puste pole i zabudowania gospodarcze do rozbioru.

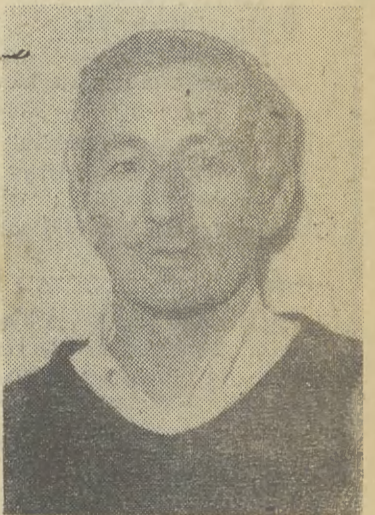
Zaczynałem niemal od zera. Dopiero w tym roku dostanę ciągnik. Chciałbym założyć chów trzody chlewnej, ale czy mi się to szybko uda, nie wiem. Sam budynek inwentarski kosztuje 3 miliony złotych, a w dodatku mam kłopoty z otrzymaniem odpowiednich materiałów budowlanych. Ile czasu tracę na zalatwienie tych spraw, trudno zliczyć. Dlatego nie dziwię się, że tak mało młodziarzy zostaje na roli. Wolą pracę w przemyśle. Mniej kłopotów, a zarobek nieży.

— Jak władze mogą ułatwić życie młodym rolnikom?

— Przyznając im kredyty na inwestycje gospodarskie na korzystniejszych niż dotąd warunkach i ofiarując większą niż dotychczas pomoc w zaopatrzeniu w narzędzia, maszyny, środki produkcji, materiały budowlane, Jak tu pracować,

który przydział ciągnika czeka się 10 lat. Tu z zadowoleniem stwierdzam, że nasza organizacja — ZMW walczy o to, abyśmy mieli czym produkować, wstawia się za nami do Urzędu Gminnego, Banku Rolnego, Geesu. Dąży do tego, aby młodych zatrzymać na wsi. Ale należy też pamiętać, że my rolnicy powinniśmy mieć warunki bytowania, jeśli już nie takie, jak mieszkańcy miast, to przynajmniej zbliżone. Tymczasem na wsi ciągle jest mało wodociągów, dobrych dróg, przychodni lekarskich, aptek, połączeń telefonicznych, że już nie powiem o miejscach kulturalnej rozrywki. Dlatego w walce o godziwe warunki życia i pracy na wsi nie możemy pozostać osamotnieni. Musi pomagać nam całe społeczeństwo, jeśli chce, aby na jego stołach pojawiło się więcej chleba, mięsa, warzyw, owoców i mleka.

Rozmawiał: RYSZARD DZIESZYŃSKI



Komunikat MO

Dzielnicy Urząd Spraw Wewnętrznych Kraków-Śródmieście prowadzi dochodzenie przeciwko ANTONIEMU OSTROWSKIEMU, zam. w Krakowie, ul. Długa 52/9a, podejrzanemu o to, że w latach 1983—1984 na terenie Krakowa, podejmując się wykonania zdjęć fotograficznych na uroczystościach ślubów, chrzczeń, czy pogrzebów, wyludzał różne kwoty pieniężne nie wywiązując się z zawartych umów. Posługiwał się pokwitowaniami z pieczęcią o treści: „Zakład Fotograficzny P. Stranowski, ul. Wiślna 11, tel. 261-64, 31-007 Kraków”.

Osoby pokrzywdzone proszone są o porozumienie się z DUSW Kraków-Śródmieście, przy ul. Lubicz 21, pok. 83, tel. 10-70-54, w godz. 14.00—16.00.

Przyszłość naszych dzieci

Nauczyciel buduje dom-własny dom

Na mieszkanie w Krakowie trzeba czekać ponad 10 lat. Na wsi można czekać nawet dłużej, chyba że zakasze się rekawy i zabierze do budowy. Nie jest to jednak takie proste. Po pierwsze trzeba mieć działkę budowlaną, co szczególnie ostatnio ze względu na ostre rygory ustawy o ochronie terenów rolnych nie jest takie łatwe do załatwienia, po drugie trzeba mieć materiały i wreszcie należy dysponować kilkoma milionami złotych. Jeśli spełnia się te warunki można rozpoczynać dzieło przewidując rychło jego zakończenie.

Dlaczego na wsi brakuje nauczycieli? Jak twierdzą sami zainteresowani, główną przeszkodą w podejmowaniu pracy są złe warunki mieszkaniowe. Nie każda szkoła ma Dom Nauczyciela. Niekiedy nauczyciel musi gnieździć się w wynajętym mieszkaniu bez żadnych wygód. To powoduje, że młodzi niechętnie podejmują pracę na wsi. Nie pomagają nawet preferencje w postaci dodatku na zagospodarowanie się, opłat za mieszkanie itp.

Kryzys kadrowy powiększa się. Dochodzi nawet do takich sytuacji że na wsiach zatrudnia się niekwalifikowanych nauczycieli gdyż nikt inny nie chce przyjąć do pracy. Aby sytuację zmienić władze zdecydowały się otoczyć szczególną opieką nauczycieli budujących własne domy.

W Szkole Podstawowej w Kamieniu uczy się 134 uczniów. W typowej „tysiąclatce” zatrudnienie znalazło 11 nauczycieli. Wszyscy miejscowi, bardzo młodzi pracują po kilka lat w zawodzie. Najstarszy jest dyrektor mający 40 lat. Dwie spośród nauczycielek, to absolwentki tej szkoły, które po studiach pedagogicznych do niej powróciły.

Kamień to nietypowa wieś — mówi dyrektor szkoły mgr STANISŁAW GIBEK. U nas nie ma kłopotów mieszkaniowych takich jak w innych wsiach. Od co najmniej 10 lat nauczyciele nie narzekają na brak mieszkań. Mamy Dom Nauczyciela, w którym żyje 5 rodzin nauczycielskich. Mieszkania służbowe mają jednak podstawową wadę — są bardzo małe. Składają się z jednego pokoju i kuchni. To, że są to mieszkania funkcyjne, dla nauczycieli czynnych powoduje,

że wielu kolegów rozpoczyna budowę własnych domów. Trójka spośród nas ma już gotowe domy, natomiast trójka innych jest w trakcie budowy.

Wszystkie nauczycielskie domy wybudowano, bądź buduje się w Kamieniu nie opodal szkoły. Działki zostały wykupione od rolników. Byłoby łatwiej i taniej gdyby pochodziły z Państwowego Funduszu Ziemi. Naczelnik gminy Czernichów mgr inż. Andrzej Nawrocki obiecał, że wszyscy potrzebujący placu pod budowę nauczyciele otrzymają działki na terenie niedawnej piaszkowni. Zakończono tam już eksploatację, teren przygotowuje się pod zabudowę. Stanie tam m. in. Dom Strażaka, będzie miejsce na działki dla nauczycieli, lekarzy i innych specjalistów potrzebnych wsi.

— Budowa domu to nietłwa sprawa — twierdzi dyrektor Gibek. Przez parę lat zbierałem materiały. Potem wraz z koleżanką ze szkoły zatwierdziłem formalności. Działki kupiliśmy od jednego gospodarza. Projekt domków też jest wspólny, wychodzi to taniej. Od lipca przystąpiliśmy do budowy. Ściany wyrosły błyskawicznie. Mój dom ma już nawet krokiew, ale chyba przed zimą nie zdąży zrobić dachu. Domek Barbary i Stanisława Wagów jest przygotowany do wykonania na nim wieżby dachowej. Przewiduję, że podczas wakacji w 1986 roku przeprowadzę się z Domu Nauczyciela do własnego.

Myślę, że obecnie najłatwiej na wsi budować się właśnie nauczycielowi. Ogromną pomoc świadczy naczelnik. Nigdy nie pominął nas w przydziale materiałów budowlanych, a to jest najważniejsze. Same pieniądze

nie znaczą. Na terenie wsi pracuje też Zakład Remontowo-Budowlany. Jego dyrektor Władysław Łatak, także spieszy z pomocą budującym się nauczycielom. Mnie sprzedał m. in. tarcicę, koleżance Nowakowej eternit i słupki ogrodzeniowe. W każdej chwili można do niego udać się po żwir, czy kamień, a ostatnio także po wapno palone, gdyż uruchomił stary wapiennik.

Budowa to jednak ogromny wysiłek. W kosztorysie przewidziano, że nasze domki będą kosztowały ok. 5,5 mln złotych. Są to budynki parterowe z 4 pokojami, kuchnią, łazienką, korytarzem, ubikacją, w sumie ok. 170 m kwadratowych. Najgorsze jest to zdobywanie materiałów. O ile nie trzeba martwić się o pustaki, bo tych można kupić sporo na wsi, albo samemu zrobić, to już z blachą lub eternitem jest kłopot, a każdy kawałek turki, każde żebro do kaloryfera trzeba zdobywać. Kiedyś myśleliśmy o tym, aby zrobić w naszych domach piec. Po przemyśleniu i przeanalizowaniu całej sprawy okazało się, że jest to nieoptyczne. Najbardziej ekonomiczny jest jednak piec centralnego ogrzewania. Jest to poza tym ogromna wygoda.

Kamień to prawdziwa oaza dla nauczycieli. Władze gminy, sołectwo, mieszkańcy wsi patrzy z sympatią na budujących domy nauczycieli. Wiedzą, że dobrzy fachowcy mający odpowiednie warunki do życia nie odepędzą się wsi, że nadal będą z pełnym zaangażowaniem uczyć ich dzieci. Stanisław i Aniela Głbokowie, Stanisław i Barbara Wagowie własne domy będą mieć za półtora roku, podczas najbliższych wakacji do własnego mieszkania wprowadzi się Wiesława Nowak. Każdy z budujących dom nauczycieli otrzymał pożyczkę od państwa. Każdy ubiegał się o kredyt w Kuratorium Oświaty i Wychowania, każdy też włożył sporo pracy w budowę domu, co spowodowało, że koszty są niższe od przewidzianych w kosztorysie.

MARIAN SATAŁA



Henryk Piotrowicz w otoczeniu zespołu „Jacy Tacy Mietniowiaczy”.

Tańczyłem przed Stalinem

Jeszcze niedawno rozmawiałem z Nim. Snuł szerokie plany w związku z jubileuszem 20-lecia zespołu „Jacy Tacy Mietniowiaczy”, którego był kierownikiem artystycznym. Liczył na to, że wraz z zespołem pojedzie do Skandynawii, sławic krakowski folklor. Niestety, plany te już się nie ziszcza. HENRYK PIOTROWICZ zmarł. Pozostały po Nim ciekawe wspomnienia, które snuł w gronie przyjaciół — a miał ich sporo, bowiem był człowiekiem sympatycznym, lubianym, takim od serca. Wspomnienia te pozostały w naszej pamięci, a warto, aby Czytelnicy poznali ich choćby fragment.

Od dziecka Henryk Piotrowicz czuł zamiłowanie do tańca. Jeszcze przed wojną w rodzinnym Lwowie występował w zespole amatorskim. Po wyzwoleniu osiedlił się w Wieliczce, gdzie uczył się w liceum handlowym. I oto pewnego dnia przeczytał w „Echu Krakowa” informację o naborze do nowego utworzonego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Nie wahał się ani chwili, pojechał do Warszawy, a stamtąd — do Otrębusów. Na stacji spytał o drogę do Karolina. — Tam, gdzie nerwo chorzy — upewnił się jego rozmówca. — Nie, do zespołu pieśni i tańca — oburzył się Piotrowicz. — To właśnie tam przed wojną było sanatorium...

Piotrowicz znalazł się w pierwszej grupie kandydatów, która przybyła do Karolina. Przyjechali: Tadeusz Sygietyński, Mira Zimińska-Sygietyńska i Eugeniusz Papiński. Kandydaci mieli zdać egzamin ze śpiewu i tańca. Byli tak rozemocjonowani, że nie wiedzieli, co się z nimi dzieje. — Mościeście zachęć do domu, otrzymacie zawiadomienie — rzekła na pożegnanie Mira Zimińska.

Rzeczywiście wkrótce potem Piotrowicz otrzymał pismo zawiadamiające o przyjęciu do zespołu. Był uszczęśliwiony. — Proszę mnie zrozumieć, tam ubiegano się ponad 200 kandydatów, a przyjęli tylko 70, czyli trzecią część — mówił. — Czy to nie było szczęście?

Zaczęły się dni pełne pracy, od rana do nocy Dzień był podobny do dnia, ale zespół z wolna nabierał szlif.

Wprawdzie kilkunastu jego członków nie wytrzymało reżimu i odeszło, ale za to reszta coraz bardziej przypominała zgrany kolektyw. Śpiewający jednym głosem. I wreszcie „Mazowsze” pokazało się publicznie w czasie akademii ku czci Rewolucji Październikowej.

— 6 listopada 1950 roku, to pamiętna data dla zespołu i oczywiście dla mnie — mówił Piotrowicz. — Gdy wyszliśmy na scenę Teatru Polskiego, w barwnych ludowych strojach, widownia na moment zamilkła. Potem rozległy się grzecznościowe brawa zachęty. Popatrzyłem kątem oka na koleżanki i kolegów. Wszystkim udzielił się nastrój pełen emocji.

Nagle, jak jeden mąż nabraliśmy powietrza w płuca. Występ się zaczął... Potem były rzesiste, gorące brawa, okrzyki entuzjazmu, gratulacje Bolesława Bieruta, ministrów i dyplomatów, ludzi kultury i sztuki. Gratulowano Mirze Zimińskiej i profesorowi Sygietyńskiemu. A my? Przeżyliśmy wielkie święto!

Wkrótce po tym występie, w Karolinie gruchnęła wieść: jedziemy za granicę, do Związku Radzieckiego. To było wielkie przeżycie. Moskwa podobala się nam ogromnie. Zwiedzaliśmy Kreml i Mauzoleum Wodza Rewolucji.

— Podobno niektóre koleżanki odmawiały tam „wieczne odpoczywanie”? Tak piszą w książce o Mazowszu Tadeusz Kruk i Alojzy Sroga...

Henryk Piotrowicz śmiał się. — Może i tak było. Ja zapamiętałem inne wydarzenie. Występujemy w Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych. Przed wejściem na scenę ktoś informuje ścisłym głosem: „Na widowni znajduje się towarzysze Stalin”. Spojrzałem: rzeczywiście — twarz znana z portretów, w mundurze wojskowym i z odznaczeniami. Ciekaw byłem jego reakcji po występie. Zauważyłem, że gorąco bije brawo i coś szepcze do towarzyszących mu osób. Za kulisy przybiegł Sygietyński i krzyknął do naszej gronki tancerzy: „Stalin powiedział, że tańczyliście jak dzygieli! To najwyższa pochwała, przecież to Gruzin!”

Piotrowicz wyjeżdżał też na występy do NRD. Węgier i Czechosłowacji. Pechowa kontuzja wyeliminowała go z wyjazdu do Chin. Mógł więc potem tylko słuchać opowiadań kolegów o egzotycznym kraju i o Pekinie, gdzie w strugach szalejącego deszczu czekała na nich ciepłowie stylusyczna widownia.

Przeniósł się potem Piotrowicz do Zespołu Związków Zawodowych w Skolimowie. Występował w Zespole Pieśni i Tańca Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Krakowie a także był tancerzem w balecie Opery Krakowskiej.

Od pięciu lat jest instruktorem tanecznym w zespołach regionalnych i folklorystycznych.

— Czego nauczyło Pana „Mazowsze”? — pytam.

Henryk Piotrowicz zastanowił się.

— W „Mazowszu” nauczyłem się tańczyć, poznałem wiekny folklor polski... nabrałem szlif i oglady życiowe. Może to za dużo powiedziane, że nauczyłem się tam żyć, ale na pewno wyniosłem stamtąd wiele umiejętności, które procentują w moim życiu.

RYSZARD DZIESZYŃSKI

NA ŚWIĘTA

NIE MUSISZ PIEC!
NIE MUSISZ GOTOWAĆ!

KYBY, WEDLINY, PASZTETY I CIASTA
MOZESZ KUPIĆ U NAS!

POLECAMY NA ŚWIĘTA I NOWY ROK

- ◆ potrawy z ryb (śledzie, karpie, pstrągi)
- ◆ potrawy z drobiu
- ◆ pasztet z zająca
- ◆ salami węgierskie z 25% rabatem!

Zamówienia przyjmują kierownicy restauracji:

Motelu „KraK” ul. Radzikowskiego 99, tel. 37-24-06
Hotelu „Pod Złotą Kotwicą” ul. Szpitalna 30, tel. 22-34-94
Hotelu „Polski” ul. Pijarska 17, tel. 22-91-34
Hotelu „Pod Kopcem”, al. Waszyngtona, tel. 22-03-11
Hotelu „Zarabie” w Myślenicach, ul. Zdrojowa 7, tel. (0-115) 221-43

WYROBY CUKIERNICZE z 30% rabatem!

Zamówienia przyjmują kierownicy kawiarni:
Hotelu „Monopol”, ul. Waryńskiego 7, tel. 22-79-42
Hotelu „Pod Różą”, ul. Floriańska 14, tel. 22-93-99
Motelu „KraK” ul. Radzikowskiego 99, tel. 37-24-06

ZAPRASZA
wawel-tourist

ZAKŁADY PRZETWÓRSTWA TWORZYW SZTUCZNYCH
Spółdzielnia Pracy w Kłaju

ZATRUDNI natychmiast

na korzystnych warunkach w nowo wybudowanych zakładach

- ◆ ślusarzy
- ◆ frezerów
- ◆ szlifiery
- ◆ spawaczy gazowych i elektrycznych
- ◆ pracowników do pracy w systemie akordowym
- ◆ pracowników fizycznych wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych do segregacji folii

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych ZPTS, Spółdzielnia Pracy, Kłaj 400, tel. 21-50-28.

NAUKA

MATEMATYKA — korepetycje, Kraków, tel. 21-38-08. g-40238

MATRYMONIALNE

„NEPTUN”, Gdańsk 50, skrytka 7 — dyskretnie pomaga samotnym.

„KAROLINA” kojarzy małżeństwa. Kontakty zagraniczne. 32-600 Oświęcim, skrytka 6. A-241

KUPNO

KSIĄŻKI przedwojenne dotyczące historii Polski, szczególnie heraldyki oraz poloniki — kupię. Telefon 48-03-38. g-39023

SAMOCHOŃ produkowany przed 1945 — kupię. Oferty 40036 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ

KOZUSZEK damski, krótki, nowy sprzedam — 18 Stycznia 55/55, wtorek, czwartek. g-40982

DWA futra — sprzedam. Tel. 66-51-02. KURTKĘ karakulową, modną, nową — sprzedam. Tel. 66-53-49.

LOKALE

MIESZKANIA, domy, parcele, kupno-sprzedaz, inż. Rodak, 18 Stycznia 55/55, wtorek, czwartek.

WŁASNOŚCIOWA garsoniera oddam za większe mieszkanie. Tel. 11-74-86.

POSZUKUJĘ garsonieri lub pokoju z kuchnią. Warunki korzystne. Oferty 38952 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ garsonieri, względnie pokoju — zapiekuje się starsza osoba. Oferty 38024 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TARNOWSKIE Góry — superkomfortowe 2-pokojowe, 58 m² — zamienię na pokój z kuchnią, w Krakowie. Kraków, tel. 11-61-65. g-40227

MIESZKANIA — kupno-sprzedaz, Błuro, Charczyk, tel. 22-95-14.

NIERUCHOMOŚCI

WILLE, mieszkania, parcele — kupno-sprzedaz, pośrednictwo, mgr Koszek, Dzierżyńskiego 8/20, tel. 33-67-69, poniedziałki, środy, godz. 10-17.

ZGUBY

ŁOZIŃSKI Marcell, Kraków, Krupskiej 12/8, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Kraków — Śródmieście. g-40213

KABZIŃSKA Lidia, zam. Kraków, os. Na Wzgórzach 13/57, zgubiła legitymację studencką, wydaną przez AE w Krakowie. g-40043

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek — Geruszczak, tel. 11-82-19. g-38967

PRZEPROWADZKI — fachowo, solidnie, cały kraj — Warczyński, tel. 66-41-84, godz. 11-15. g-34979

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Głowacki, tel. 66-66-39.

TEPIE płuskiwy, prusaki — Juchniwicz, tel. 49-58-66. g-35415

CZYSZCZENIE dywanów — Chyży, tel. 66-91-20. g-37562

PRZECIWWŁAMANIOWE zabezpieczenie drzwi z eleganckim wykończeniem — tapicerskim (wybór kolorów, zamków), uszczelnianie i przeróbki okien — wykonuje Kleczek, telefon 11-56-07. g-35977

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek, agregatem prod. RFN — Paclorok, tel. 48-32-97. g-36934

REGENERACJA agregatów lodowych sprężarkowych, z gwarancją — Gąwęd, tel. 55-40-88 wewn. 137, godz. 9-17. g-39030

SZYBKO, solidnie cyklinuje, lakieruje parkiety — Kurdziel, tel. 66-96-16. g-30094

ZALUŻJE — montuje, Włodarczyk, tel. 66-53-76, godz. 9-11, 15-18. g-35074

MONTAŻ autoalarmów, radiodiodników, regulacje silnika — inż. Ujczak, Kraków, Dauna 58, tel. 55-14-62, po 17. g-37781/2

SEZAM — zabezpiecza drzwi przed włamaniami (zamki typu „Sejf”, „Skarbiec”, blacha, blokady), komfortowe wykończenie (wybór kolorów), rachunki, gwarancja — zrzeszony w spółdzielni „Estetyka”, Małeckiej, tel. grzecznościowy 48-06-52. g-33962

USZCZELNIANIE okien, wiercecie udarowe — wykonuje Kodura, tel. 33-70-35. Zrzeszony w spółdzielni „Estetyka”. g-38034

CYKLINOWANIE, lakierowanie, z gwarancją — Florek, tel. 37-28-64.

RÓŻNE

SPECJALISTÓW procesu produkcyjnego wykładziny podłogowej z polichloru winylu — poszukuje. Oferty 40616 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZESPÓŁ zagra na weselach i zabawach. Tel. 55-40-88 wewn. 299. g-32104

MEBŁOSCIANKI, kredensy, szafy — poleca sklep — Kraków, ul. Nad Sudolem 6.

nowość

prusakolep

Zabią karaluchy, prusaki. Działa przez trzy miesiące. Czysty w użyciu, bezzapachowy, nie zagraża naszemu zdrowiu.

Chemicznie opracowany przez amerykańskich naukowców.

Działa szybko i skutecznie. Stosując nasz środek wygrasz walkę z insektami. Do nabycia w sklepie „Społem” nr 531, Kraków ulica Stradom 19.

Producent: Przedsiębiorstwo Polonii no-Zagraniczne „GRAND-POL”, al. Rewolucji Październikowej 81a, paw. 2 Warszawa, tel. 32-22-83.

KRAKOWSKIE ZAKŁADY WYROBÓW PAPIEROWYCH

ZATRUDNIĄ

na korzystnych warunkach

- ◆ mechaników maszyn offsetowych
- ◆ kobiety do przyuczenia na maszynistki maszyn kopertowych
- ◆ wykrawaczy wykroi kopertowych

Warunki pracy w systemie akordowym i czasowo-premiowym.

Szczegółowych informacji udziela Dział Służb Pracowniczych i Szkolenia Zawodowego Kraków, al. Słowackiego 64, telefon 34-33-33, wewn. 21.

Tydzień w radiu:

W teatrze PR w tym tygodniu dwie interesujące pozycje: „Osmiokątne powiększenia” — słuch. Andrzeja Mularczyka...

„Bogumił i Barbara” — słuch. wg „Nocy i dni” Marii Dąbrowskiej, w adaptacji Zofii Zawadzkiej...

W „Lekturach Czwórki” usłyszysz fragmenty interesującej książki Jerzego Skowronka pt. „Książę Józef Poniatowski”...

„Video — wokół praw twórczych i użytkowników” to audycja, którą poprowadzi z udziałem słuchaczy Wojciech Dmochowski...

Koncert, który w całości wypełni jedno z największych arcydzieł Jana Sebastiana Bacha „Oratorium na Boże Narodzenie”...

Nagrania Nat King Cole pochodzące z jego dwóch płyt z repertuarem hiszpańskim przedstawia audycja pt. „Płyta z gwiazdką”...

Break — dance to tegoroczne taneczne szaleństwo. W „Klubie stereo” Bogdan Fabiański...

W „Wieczorze płytowym” podane zostanie rozwiązanie plebiscytu ogłoszonego przez Dział Muzyki Rozrywkowej i Jazzowej PR na Płytę Roku '84...

„Stand up” to jedna z najciekawszych płyt nagranych przez brytyjski zespół Jethro Tull...

Policja zamierzała wszcząć poszukiwania owego mężczyzny. Tymczasem barman, któremu pokazano ubranie, jakie Bella miała na sobie...

Tak więc zeznania barmana z Little Cottage nie wniosły do tej sprawy nic nowego. Przynajmniej dla policji. Jednak dla Spencera...

Przeżył przed chwilą artykuł zawierający banalne słowa, banalne opisy sytuacji, ale u kogoś, kto nigdy w życiu nie przekroczył progu nocnego lokalu...

Przy bardziej uczęszczanych drogach istnieje wiele podobnych do Little Cottage barów, szczególnie w pobliżu miast, na przykład między Providence i Bostonem...

KORZYSTNA ZAMIANA

My mieszkańcy ul. Chopina, Dzierżyńskiego, Szymanowskiego zwracamy się z prośbą do „Echa” o pomoc. Przy ul. Chopina 5 znajduje się sklep spożywczy...

Natomiast sklep nr 036 z ul. Chopina pomimo prężnej pracy, zabiegów personelu i dużej jego operatywności, ze względu na ciasne pomieszczenia...

40 podpisów mieszkańców z ul. ul. Chopina, Dzierżyńskiego i Szymanowskiego.

OD REDAKCJI: Faktycznie, warunki pracy małego sklepika są bardzo trudne. Opisywaliśmy je w jednym z numerów „Echa”...

KTO ZAJMIE SIĘ BUDOWĄ PARKINGÓW ROWEROWYCH?

W odpowiedzi na list Czytelników zamieszczony 17 IX br. pt. „Parkingi rowerów” postulujący budowę parkingów na stacjach PKP — Południowa DOKP w Krakowie informuje: „Przeprowadziliśmy rozpoznanie odnośnie ilości stacji i przystanków osobowych”...

„Echo” — Czytelnicy — „Echo” Listy • Odpowiedzi • Interwencje

wych, w których zachodziłaby potrzeba budowy zadanych parkingów rowerowych. Na obszarze Południowej DOKP w ponad dwadzieścia stacjach i przystankach osobowych, dojeżdżających do pociągów rowerami pozostawiają te środki lokomocji na terenie kolejowym...

CZESŁAW KOMENDA Z-CA NACZELNIKA

OD REDAKCJI: Rowerzystom nie pozostaje innego, jak skrzyknąć się i naciskać władzę terenową, aby... może w czynnie społecznym zacząć rowerowe inwestycje. Ktoś musi jednak zabezpieczyć materiały. Liczymy na dobrą wolę terenowych władz, na pomysły, propozycje i pomoc samych rowerzystów.

CO Z PIWEM?

W odpowiedzi na wydrukowany w „Echu” (26 XI br.) list Czytelnika o braku piwa w „Hermesie” otrzymaliśmy wyjaśnienie PSS „Społem” Śródmieście: „W okresie od 1 X do 10 XI br. faktycznie wystąpiły zakłócenia w dostawach piwa do naszych placówek detalicznych z powodu remontu „Browaru” przy ul. Lubiczki...”

Wiceprezes ds. handlu i zastępca prezesa mgr JAN ŻIŻKA



tał to z pewnej podróży, odbytej wraz z Krystyną.

Pomysłowe szyldy tych barów przyciągają wzrok swymi neonowymi światłami: niebieskimi, czerwonymi, a rzadziej koloru lila. Z daleka migoczą nazwami „Miramar”, „Gotham”, „El Charro” lub bardziej swojsko po prostu imionami „Nick”, „Mario”, „Louis”...

Jakieś skojarzenie myśli spowodowało, że Ashby wyobraził sobie nagle samochody stojące na poboczu szosy, w których dojrzeć można, przejeżdżając obok, namiętnie całujące się pary.

— Teraz chętnie wypiję kieliszek whisky w towarzystwie pana, panie Ashby! — rzekł podchodząc do niego Holloway.

Zajawszy miejsce w fotelu, zdjął okulary, włożył je do futerału i schował do kieszeni. — Jestem przekonany — powiedział — że pan więcej niż ktokolwiek inny pragnie, aby udało się nam jak najprędzej pochwylić zbrodniarza. Obawiam się jednak, że trzeba będzie poczekać na to dość długo. Być może, że moi koledzy, którzy również zajmują się tą sprą-

wa, są odmiennego zdania, nie wiem. Pańskie zdrowie! Co do mnie, to szczerze muszę panu wyznać, że czym dłużej biorę udział w tym dochodzeniu, tym mniej mam nadziei na jego pomyślne zakończenie. Wie pan, co się może zdarzyć? To, co się zdarza w większości podobnych wypadków. Czasem nasuwa mi się przypuszczenie, że w takich sytuacjach działają pewne reguły, których nikt nie zna, ale istnienie których potwierdzają następujące po sobie przypadki. Za pięć, a może nawet za dziesięć lat — tego nie można przewidzieć — znowu znajda młoda dziewczynę zamordowaną w okolicznościach podobnych do tych, jakie miały miejsce tutaj. Tylko że wtedy zabójca będzie mniej ostrożny i pozostawi jakiś ślad. I może wówczas przez porównanie, przez dedukcję, ustali się w toku dochodzenia, że jest to ten sam człowiek, który zamordował Bellę Sherman.

— Sądzi pan, że popełni on takie samo morderstwo po raz drugi?

— Tak jest, wcześniej czy później, gdy tylko nadarzy mu się podobna sytuacja.

— A jeśli się nie nadarzy?

— Już on się o to postara. Niestety, takich lekkomyślnych dziewcząt jak Bella Sherman jest wiele.

— Jej matka wróci tu lada chwila — rzekł Ashby zakłopotanym tonem.

— Wiem. Ta matka mogłaby z pewnością wyliczyć z dziesięciu kochanków swej córki.

— Spencerowi krew uderzyła do głowy.

— Czy jest pan tego pewny?

— Od chwili, gdy sprawą tą zajęła się FBI w Wągrowie, tamtejszym ludziom rozwiązały się języki.

— Czyż matka Belli tolerowała jej prowadzenie się?

— Holloway wzruszył obojętnie ramionami i odrzekł:

— W takich razach matki mówią zawsze to samo: że nie wiedziały, że nie przypuszczały...

(Ciąg dalszy nastąpi)

GDZIE KIEDY?

17 GRUDNIA Poniedziałek Oliwpi Łazarza

TEATRY

Opera — Teatr Słowackiego 19.15 Tosca. Scena Satyry „Maszkaron” (Rynek Główny 1) 20.15 Dekameron. Scena „Forum” (ul. Mikołajska 2) 17, 19, 21 Kabaret pt. Szkoda oczu czyli sobota w dwójce. PWST (ul. Straszewskiego 22) 19.15 Trzy siostry.

KINA

Kijów 15.30, 17.45 E. T. (USA 1. 12), 20 Błękitny Grom (USA 1. 15). Uciecha 15.45, 19.15 Gandhi (ang. 1. 15) Warszawa 15.30 Chiński syndrom (USA 1. 15 — pożegn. z filmem), 17.45 Thais (pol. 1. 18), 20.15 Imperium namietności (jap. 1. 18 — pożegn. z filmem). Welność 15.45 Nosferatu wampir (RFN 1. 18 — pożegn. z filmem), 17.45 Seksmisja (pol. 1. 15), 20.15 Niebiańskie dni (USA 1. 15). Wanda 15, 19.45 Czytelnicy z nami pilot (USA 1. 12), 17 Kamienne tablice (pol. 1. 15). M. Gwardia 15.45 Paciorki jednego różańca (pol. 1. 12), 18, 20.15 DKF — seanse zamkn. Wrzos (ul. Zamojskiej) 16 Weneda (fr. 1. 15 — pożegnanie z filmem), 17.45, 20 Tootsie (USA 1. 15). Świt (os. Teatralne) 15.15 Zandam w Nowym Jorku (fr. b.o.), 17.15, 19.45 Więzień Brubaker (USA 1. 18). Mała sala 15 Kłameczucha (pol. 1. 12), 17 Roman i Magda (pol. 1. 18), 19 Cudze namietności (radz. 1. 18). Światowid (os. Na Skarpie) 15.30, 20 Ucieczka z Nowego Jorku (USA 1. 18), 18 Czas dojrzewania (pol. 1. 15). Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 16, 18, 20 Pięniadź (fr. 1. 18). Kultura 16 Opis obyczajów (pol. 1. 15), 18 Awans (pol. 1. 12), 20 Tysiąc miliardów dolarów (fr. 1. 15). Teżca (ul. Praska) — niecz. Związkowiec (ul. Grzegorzeczka) 15.30, 19.15 Władziodo (pol. 1. 18). Rotunda (ul. Oleandry) 20.15 DKF. Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 17, 19 Lata dwudzieste, lata trzydzieste (pol. 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15, 17 Bład szeryfa (NRD b.o.), 19 Wielki Szu (pol. 1. 18). Wista (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Samozabójca (bulg. 1. 18). Sfinks (ul. Majakowskiego) 16, 18, 20 Bez świadków (radz. 1. 15).

WYSTAWY MUZEA

Wawel — komnaty (pon. niecz. wt. 10-15). Wawel zaginiony (pon. 10-15, wt. niecz.). Muzeum Lenina, ul. Królowej Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina, Miejsca zesłań i emi-

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23, 00.1. 16.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Przygoda z piosenką. 18.05 Gorący temat. 18.15 Jazz i piosenka — koncert dnia. 19.20 Mini-recital. 19.30 Radio dzieciom: „Jak to było w Czystowie” — słuch. M. Kral. 20.05 ARTEL przedstawia — rzemieślnicze sprawy. 20.10 Koncert życzeń. 20.40 S. Lenz „Opowieści z Bollerup” — fr. książki. 20.50 Jazz w pigułce. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Antologia J. Galwaja. 22.25 Zbliżenia. 22.35 Koncert bez biletu — od filmu do kabaretu. 23.10 Panorama świata. 23.25 Dla tych co rde lubią rocka.

RADIO PROGRAM II

Wiadomości: 17, 21.05, 0.50. 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 16.50 A. MacLean — „Jedynym wyjściem jest śmierć” — fr. pow. 17.05-18.30 Kraków na antenie: 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Klub stereo. 19.30 Wieczerz w Filharmonii. 21.10 Wieczorne refleksje. 21.15 Balady po polsku — W. Warska. 21.30 —1.00 Literatura i muzyka: 21.30 Nagranie wieczoru. 21.40 Studio Form Dokumentalnych „Banhaus czyli funkcjonalność sztuki”. 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 I. Murdoch — „Morze, morze...” fr. pow. 23.20 Koncert polski — utw. H. M. Góreckiego. 24.00 Płyta z gwiazdką. 0.45 Miniatura literacka.

RADIO PROGRAM III

Wiadomości: 16, 17, 18, 22.05. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.05 Kanon. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: T. Dołęga-Mostowicz — „Kariera Nikodemu Dyzmy”. 19.30 Trochę swinga... 19.50 S. Zeromski — „Dzienniki”. 20 Katalog nagrań. 20.45 Klub Trójki: Agresja. 21 Trzy kwadransy jazzu. 21.45 Klub Trójki (cz. 2). 22.15 Serenada w Dolinie Słońca — wspomnienie o G. Millerze. 22.45 Przeczytajcie raz jeszcze. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 G. Greene: „Humoreski erotyczne”.

RADIO PROGRAM IV

Wiadomości: 17, 19.30, 23.30. 16.10 Leksykon lekkiej muzy. 16.30 Widnokrag. 17.05 Dzieje opery. 18.00 Radiowy poradnik językowy. 18.10 Muzyczne hobby — jazz tradycyjny. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 Język rosyjski. 19.55 W trosce o przyszłość: Po Kongresie Kultury Języka. 20.20 Wieczerz muzyki i myśli: „Droga w świat”. 22.00 Akademia muzyki dawnej. 23.00 Lektury Czwórki: J. Skowronek — „Książę Józef Poniatowski”. 23.10 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka. 23.55 Kalendarz radiowy.

TELEWIZJA

RADIO PROGRAM I

16.20 Program dnia 16.25 DT — Wiadomości 16.30 Dla młodych widzów: Encyklopedia TDC 16.55 Dla dzieci: Zwierzyniec 17.20 DT — Wiadomości 17.30 Telewizyjny informator wydawniczy 17.50 „Album chopinowski” — „Kobiety w życiu Chopina: Maria” 18.25 Między polem a stołem — mag. rolniczy 19.00 Dobranoc: „Złoty słoń” 19.10 Echa stadionów 19.30 Dziennik telewizyjny 20.00 Publicystyka 20.15 Teatr telewizji: Moliere „Mizantrop” 21.40 DT — Komentarze 22.05 Studio sport 22.45 Wzrusze po 21-ej 23.25 DT — Wiadomości

RADIO PROGRAM II

17.55 Program dnia 18.00 Kapitan schodzi ostatni 18.30 Kronika (Kr.) 19.00 Poza ziemią 19.20 Przeboje „dwójki” 19.30 Dziennik telewizyjny 20.00 Szkice historyczne — Najmniejsze mocarstwo 20.15 Wujka Ceśku opowiada — „Na huśtawce” 20.25 Muzyka i taniec — impresje filmowe 20.50 „Wieczera” — impresja film 21.15 DT — Wydarzenia, telefon „dwójki” 21.30 Pasjans — czyli czarna dama — program public. 22.00 20 lat minęło: „Laureat” — film TP 22.50 DT — Wiadomości

APTEKI

Rynek Gł. 42 Długa 88, Krakowska 1, Pstrowskiego 27, Koźłówek, Kazimierza Wielkiego 117, Nowa Huta — Centrum A. Centrum C

różne

Zoo (Lasek Wolski) 9-17

„ECHO KRAKOWA” — DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” ul. Wiślna 2. REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Magdoń. ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa” ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków („Echo Krakowa”) skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków. Telefony centr.: 22-75-88, redaktor naczelny: 22-46-78, zastępca redaktora naczelnego: 22-94-99, sekretarz odpowiedzialny: 22-39-23, dział informacyjno-publicystyczny: 22-19-48, 22-11-87, 22-51-11, dział łączności z czytelnikami: 22-89-87, dział sportowy: 22-92-32, dział depeszyowy: 11-18-33. Biuro Ogłoszeń: 22-70-89. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” Kraków, al. Pokoju 3. Nr indeksu: 0137-9011. Prenumerata za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasowy i Wydawnictwo RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto: XV, Oddział NBP, Warszawa, nr 1153-201045-139-11. Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranicznej i krajowej udziela wszystkie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe. Prenumeratory indywidualni w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartaly bieżącego roku. TELEFONY DZIURNIE służące do przekazywania informacji do nr bieżącego (w godz. 7.30-10): 22-19-48, Centr.: 22-75-88, wewn. 128.

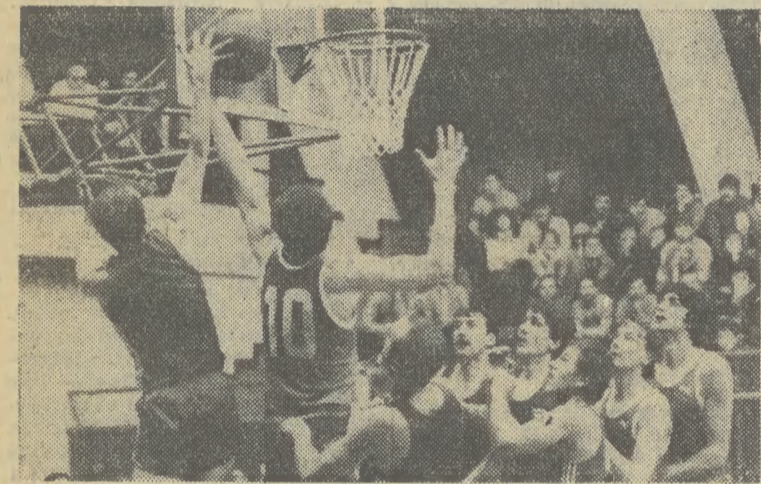
Zbigniew Kudłacz w głównej roli gwardyjskiego pojedynku koszykarzy

WISŁA — GWARDIA Wrocław 101:69 (45:33) Najwięcej punktów: dla Wisły — Kudłacz 31, Międzik 27, Fikiel 23, dla Gwardii — Bińkowski 17, Działowski 13, Rekun i Rychlewicz po 12. Sędziowali pp. J. Holozubiec i M. Kutyna z Warszawy — słabo.

Pojedynek dwóch gwardyjskich zespołów ekstraklasy koszykarzy nie był specjalnie pasjonującym widowiskiem. Co prawda chwilami walczono zacięcie i sporo było przerw w grze spowodowanych kontuzjami, bowiem lekarze udzielali pomocy Fikielowi i Kudłaczowi z Wisły oraz Bińkowskiemu z Gwardii, a Zyszkowski z Wrocławia już w pierwszych minutach gry doznał skręcenia kostki i nie mógł grać. „Wawel-



Pierwszoplanową postacią meczu koszykarzy Wisły i Gwardii był Zbigniew Kudłacz, którego widzimy tu w efektywnej akcji obronnej pod wiślackim koszem.



Dwóch walczy (Baryca z Boguckim), sześciu się przypatruje, czekając na rozwój sytuacji.

Pod koszami II ligi

HUTNIK — AZS Gilwice 107—59 (51—23). Najwięcej punktów zdobyły: dla zwycięzców Krzemieńska 24, Suda 21 i Wawro 19, dla pokonanych Maciborek 20, Piszcz 12 i Gwiżdż 11.

Jak na zespół z pierwszoligowymi aspiracjami Hutnik rozegrał bardzo przeciętne spotkanie. Krakowianki grały statycznie i popełniły sporo błędów w obronie. Na ich słabszą postawę pewien wpływ miała absencja, w sobotnim meczu kontuzjowanych: Haliny Kosińskiej i Urszuli Koczki. Najwięcej okłasków od widzów zebrał poznański arbiter Zbigniew Bitner, który po efektywnym wysoku stracił piłkę tkwiącą pomiędzy obręczą, a tablicą. (PSP)

KORONA — START Lublin 55:58 (33:23, 51:51). Najwięcej punktów dla Korony — Nawrocka 19, Branicka 18, dla Startu — Bromek i Lepak po 14. Koszykarki Korony były o krok od uzyskania pierwszego zwycięstwa w rozgrywkach II ligi. Prowadziły w meczu z jedną z czołowych drużyn tej klasy aż do 38 minut. Jeszcze na 7 sekund przed końcem mogła mecz na korzyść zespołu krakowskiego rozstrzygnąć Nawrocka, która rzuciła dwa rzuty wolne przy stanie 50:51. Trafiły jednak tylko raz i doprowadziła do dogrywki, w której Start zdołał jednak wywalczyć zwycięstwo. (1)

STAR Starachowice — **AZS KRAKÓW** 40:73 (21:37). Najwięcej punktów dla akademiczek — Gajda 18 i Flach 13. Skuteczna gra krakowianek, które przez cały mecz wyraźnie przeważały.

STAL Stalowa Wola — **WISŁA** II 106:41 (52:21) Najwięcej punktów dla Wisły — Świerk 18 i Małysa 12. Zgodnie z oczekiwaniami młodzieńkie koszykarki krakowianki nie potrafiły stawić czoła doświadczonej drużynie gospodarzy i doznały kolejnej bardzo wysokiej porażki.

skie smoki” wystąpiły ponadto bez Janusza Seweryna, który po meczu z Legią w Warszawie za niesportowe zachowanie został przez PZKosz zdyskwalifikowany na miesiąc.

Wiele w sobotnim spotkaniu było niedokładnych podań, błędów w obronie, wiele rzutów z niewypracowanych pozycji, tak że kibice znający się na koszykówce nie mieli zbyt wielu powodów do zadowolenia. Tylko z rzadka wiślacy popisali się pięknymi akcjami, po których ręce same składały się do okłasków. Ale z drugiej strony trudno im się dziwić że nie włożyli w grę wszystkich sił, skoro przeciwnik nie zmusił ich do maksymalnego wysiłku. Gwardia gra słabo, jest źle przygotowana kondycyjnie i zaprezentowała się w Krakowie gorzej niż inne zespoły, nawet niż beniaminkowie ekstraklasy — Hutnik, Polonia czy Pogoń.

Postać numer jeden sobotniego spotkania był Zbigniew Kudłacz, który rozegrał jeden z lepszych w tym sezonie meczów. Walczył pod koszami o piłkę, rzucał celnie i wtedy kiedy miał ku temu dogodną sytuację, popisał się kilkoma efektywnymi akcjami obronnymi. Pod nieobecność Seweryna w pierwszej piątce wystąpił Andrzej Suda, ale jego gra była mało przekonująca. Dobre wrażenie zrobił natomiast Mariusz Michalczyk, którego jakoś mało oglądaliśmy w tym sezonie na boisku. (lang).

NIE POWIÓDŁO się korzykarzom Hutnika we Wrocławiu gdzie przegrali ze Śląskiem 76:93 (37:57). Krakowianie, dla których najwięcej punktów zdobyli Klimczyk 31 i Biliński 16, nie byli w

stanie stawić czoła rutynowanej drużynie gospodarzy, przewyższającej ich ponadto bardzo wyraźnym wzrostem. Stąd w walce pod tablicami wrocławianie bez większych kłopotów zdobywali piłkę.

Pozostałe wyniki: Zagłębie — Legia 107:83, Polonia — Stal 77:108, Górnik — Zastal 95:71 i Lech — Pogoń 114:85.

1. Zagłębie	11 20 979—859
2. Lech	11 20 1091—1000
3. Śląsk	11 19 1006—950
4. WISŁA	11 18 1080—991
5. Górnik	11 18 985—898
6. Stal	11 16 1030—1005
7. Gwardia	11 16 959—997
8. HUTNIK	11 16 859—976
9. Pogoń	11 15 975—1011
10. Zastal	11 14 954—999
11. Legia	11 14 1002—1105
12. Polonia	11 12 882—1121



Krzysztof Fikiel (na pierwszym planie, z piłką) w akcji ofensywnej. Próbuje mu przeszkodzić w kozłowaniu Bińkowski, a na rezultat tej walki oczekują Kudłacz i Boryca.

Zdjęcia: STANISŁAW MAKAREWICZ

Mistrzyni wróciły na tarczy

KOSZYKARKI ekstraklasy zakończyły pierwszą rundę i w najbliższy piątek rozegrają, przed świąteczną przerwą, jeszcze jedną kolejkę spotkań. Wiślaczki zakończyły pierwszą część sezonu niezbyt fortunnie, przegrywając wyjazdowy mecz w Poznaniu z tamtejszym AZS-em 76:87 (44:55).

Akademicki na początku sezonu grały bardzo skutecznie, ba, należały do ścisłej czołówki ekstraklasy, potem jednak jakby opadły z sił, straciły punkty w meczach z zespołami niżej od nich notowanymi i wydawało się, że pogodziły się w odgrywaniu ligowego średniaka. Jednak do pojedynku z Wisłą przystąpiły skoncentrowane, chcą udowodnić w meczu z mistrzyniami Polski, że jeszcze nie kapitulują, że chcą odegrać znaczącą rolę w ligowym współzawodnictwie. Zamiar się powiódł. Krakowianki mając tzw. „krótką ławkę” — czyli mówiąc jaśniej niezbyt wartościowe rezerwy grały całą rundę niemal jedną piątką. Siły podstawowych graczy musiały się kiedyś wyczerpać. W Poznaniu przyszedł właśnie taki kryzys, kiedy brakowało szybkości, dynamiki, kiedy nie udawały się rzuty, które zwykle znajdują drogę do kosza. A rywalki miały dobry dzień i przez cały czas meczu prowadziły, odnosząc w efekcie zasłużony sukces.

Mimo jednak tej przegranej Wisła utrzymała się na prowadzeniu w tabeli i nadal jest głównym faworytem do mistrzowskiego tytułu, choć jej przewaga nad najgroźniejszymi rywalkami —

LKS-em i Śląz — zmalała do 1 tylko punktu. Ale dzieki temu rozgrywki ligowe winny być jeszcze bardziej interesujące dla kibiców, bo walka o tytuł będzie zapewne trwała do samego końca.

Pozostałe wyniki: Czarni — Spójnia 70:50, Śląz — Lech 86:71, AZS Katowice — LKS 48:83, Stal — Polonia 68:56 i Wiśniarz — ROW 49:54.

1. WISŁA	11 20 908—695
2. Śląz	11 19 895—758
3. LKS	11 19 856—772
4. AZS P.	11 18 835—732
5. Czarni	11 18 783—745
6. Lech	11 17 851—818
7. Spójnia	11 17 751—768
8. Stal	11 15 720—723
9. Polonia	11 15 759—791
10. Wiśniarz	11 14 677—770
11. ROW	11 14 656—757
12. AZS K.	11 12 566—928

Z KRAJU

BYTOM. W meczu hokejowym o Puchar Europy Polonia pokonała mistrza NRD — Dynamo Berlin 3:1.

WARSZAWA. Prezesem Polskiego Związku Zapasniczego wybrany został Stanisław Lis, a w Polskim Związku Łuczniczym rolę tę powierzono Ryszardowi Rybakiewiczowi, Prezesem Szkolnego Związku Sportowego został Waclaw Kupper.

WROCŁAW. Zmarł tu nagle, w wieku 55 lat mgr Zygmunt Zwierzaniński czołowy polski sędzia siatkówki.

Dorota Tłakówna — zwycięska i szczęśliwa



OD DWÓCH sezonów siostry bliźniaczki z Zakopanego — Dorota i Małgorzata Tłakówny są zaliczane do ścisłej czołówki alpejek w świecie, startują z powodzeniem w zawodach o Puchar Świata, były kilkakrotnie na wysokich pozycjach, ale nigdy nie udało im się wygrać zawodów tego typu. Aż wreszcie, w piątek, w włoskim kurorcie Madonna di Gampiglio Dorota została zwyciężczynią slalomu specjalnego wyprzedzając o czterdzieści sześć setnych sekundy Szwajcarce Brigitte Gadiet

„To fantastyczne — mówiła po zawodach Dorota. Jestem ogromnie szczęśliwa, że wresz-

cie udało mi się być pierwszą, choć muszę przyznać, że sukces przyszedł w chwili, kiedy się tego zupełnie nie spodziewałam. Perrine Pellen jechała fantastycznie i wydawało mi się, że jest nie do pokonania w tym slalomie. Ale w drugim przejeździe nieco zgubiła rytm i uzyskała słabszy czas, a ja pojechałam płynnie i szybko. Długo czekałam na zwycięstwo w Pucharze Świata i wreszcie mi się udało. Czyż muszę mówić, że jestem bardzo, bardzo zadowolona. Przygotowywałam się do sezonu może jeszcze intensywniej niż w minionych latach, nie ukrywam, że marzę o dalszych zwycięstwach. Po to przecież

jeżdżę na nartach, po to ciężko haruję na treningach”.

Wyniki slalomu specjalnego: 1. Dorota Tłakowa — 1:47,90 min, 2. Brigitte Gadiet (Szwajcaria) 1:48,36 min, 3. Christella Guignard (Francja) 1:48,57 min, 12. Małgorzata Tłakowa 1:50,92 min. Czternasta była Eva Twardokens z USA córka, znanego polskiego szermierza z lat pięćdziesiątych, od lat przebywającego w USA.

W dzień później w tej samej miejscowości rozegrano slalom gigant pań. Wygrała Marine Kiehl z RFN przed Marią Waliser i Zoe Hass — obie ze Szwajcarii, Dorota Tłakowa była 54, a Małgorzata 60.

Oglądali nocny film?

PO MECZACH z GKS-em Jastrzębie siatkarze Hutnika po raz wtóry grali przed własną publicznością, tym razem mając za przeciwnika mielecką Stal. Zgodnie z przewidywaniami krakowianie odnieśli dwa zwycięstwa, choć w niedzielę musieli stoczyć pięciosetowy pojedynek.

HUTNIK — STAL 3—0 (15—6, 15—4, 15—7). Mecz trwał zaledwie 59 minut. Jedyne w początkowych fragmentach każdego z setów hutnicy mieli niewielkie problemy, z biegiem czasu rozkręcili się jednak, rozoszczędzając siły. Szczególnie podobaly się ataki Andrzeja Martyniuka, przy których mieleczanie byli całkowicie bezradni. W Hutniku oprócz Martyniuka w pierwszej szóstce grali także: Jurek, Golec, Szczerbik, Topór i Jabłoński, a na zmiany wchodził Szczurek.

HUTNIK — STAL 3—2 (12—15, 7—15, 15—10, 15—2, 15—3). Krakowianie nonszalancy i dziwnie ospali. Czyżby efekt oglądania „Ostatniego tanga w Paryżu”, którego projekcja zakończyła się przed 2 w nocy? Przebudzenie nastąpiło dopiero w III secie, gdy mieleczanie jakby przestraszyli się, że mogą wygrać z drugą gwiazdą. Ostatnie dwie partie były zwykłą formalnością. W porównaniu z pierwszym spotkaniem w miejsce kontuzjowanego Topora grał Owczarczyk, zastąpił później przez Szczurka i Małka.

SIATKARZE krakowskiego AZS AWF są na najlepszej drodze do opuszczenia szeregów drugoligowców. W sobotę i w niedzielę nie wykorzystali kolejnych szans na zdobycie punktów na własnym boisku, przegrali dwukrotnie z Chemikiem Kędzierzyn

AZS AWF — CHEMIK 0:3 (10:15, 6:15, 5:15). Tylko na początku krakowianie starali się nawiązać równorzędą walkę. Wraz z upływem czasu tracili siły i ochotę do gry. Braki treningowe dały się akademikom we znaki.

AZS AWF — CHEMIK 1:3

(15:12, 7:15, 2:15, 3:15). W I secie gospodarze dowiedli, że drzemią w nich spore możliwości, na pewno większe niż było to widać w trakcie meczu. Ale każde nieudane zagranie powodowało skłócenie zawodników, przestali tworzyć kolektyw. Drużyna gości, pozbawiona indywidualności, ale konsekwentna i skuteczna w swoich poczynaniach, szybko zdołała się otrząsnąć po niepowodzeniu w pierwszej partii i potem dominowała już na parkiecie w hali AGH.

W Słupsku górą Czarni

SIATKARKI Wisły doznały drugiej w tym sezonie porażki przegrywając w Słupsku z Czarnymi 2:3 (15:5, 9:15, 15:7, 7:15, 10:15). Mecz stał na niezłym poziomie, walka była zacięta, zawodniczkę obu zespołów prezentowały chwila dobrej gry, a publiczność słupska mogła przeżywać ogromne emocje. W zespole krakowskim najlepiej zaprezentowały się: Jarosława Różańska, Lucyna Kwaśniewska i Barbara Fikiel, ale jako całość krakowianki nie prezentowały się zbyt okazale. Chwilami przechodziły dość wyraźne kryzysy i wtedy zawodniczki Czarnych łatwo zdobywały punkty.

Tak więc siatkarki Czarnych uzmocniły się na prowadzeniu w tabeli mając nad wiślaczkami trzy punkty przewagi, ale przy jednej grze więcej od krakowianek. Krakowianki grały również podczas tego weekendu w Gdańsku z tamtejszą Spójnią odnosząc, zgodnie z oczekiwaniami, bezproblemowe zwycięstwo 3:0. Wydaje się, iż trójka Czarni — Wisła — LKS ma już zapewniony udział w finałowych grach, a kto będzie czwarty w tym gronie? Kandydują Start i Gwardia, a nadzieje także mają Stal i Płomień.

Oto komplet wyników i tabela: Czarni — Wisła 3:2 i Stal 3:0, Spójnia — Stal 0:3 i Wisła 0:3, Polonez — Gwardia 3:2 i Płomień 3:2, Start — Płomień 3:1 i Gwardia 3:1, LKS — ChKS 3:0.

1. Czarni	15 29 43—13
2. WISŁA	14 26 40—10
3. LKS	14 25 36—14
4. Start	14 22 29—24
5. Gwardia	15 22 25—32
6. Stal	14 21 26—23
7. Płomień	15 20 22—32
8. ChKS	14 17 16—38
9. Polonez	14 17 16—39
10. Spójnia	15 17 14—42

HASŁO wyszłyte na klubowym sztafecie „Praca i sport” zawsze przyświecało działalności Grzegorzecznego. Tak było w pierwszych latach istnienia, tak jest i obecnie w roku, w którym ten, jeden z nielicznych już w Krakowie klubów dzielnicowych, obchodzi swoje diamentowe gody.

A wszystko zaczęło się od piłki nożnej. To właśnie na sprawę futbolistów, w 1924 roku, Grzegorzeczek pojawił się na sportowej mapie naszego miasta. Młodym ludziom z odległych wówczas peryferii nie wystarczało kopanie szmacianki na polach „Katarzyńskich”, „Kotlarskich”, czy „Geśich”. Przy pomocy starszych postanowili założyć drużynę i zgłosić ją do rozgrywek Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Pierwsze pojedynki zawodnicy w niebiesko-czerwonych koszulkach i czarnych spodniach stoczyli na boiskach przeciwników, nie dysponowali bowiem własnym obiektem. Stadion sportowy, zlokalizowany przy narożniku ulic Fabrycznej i Grzegorzeckiej, został otwarty dopiero 27 marca 1927 roku, co umożliwiło rozwój działalności klubu.

Powstały inne sekcje, ale tą wiodącą, odnoszącą największe sukcesy pozostawała nadal piłkarska.

Po kilku sezonach występów najpierw w klasie „C”, a potem „B” w 1928 roku znaleźli się piłkarze w najwyższej wtedy w okręgu klasie „A”. Sześć lat później, w 1934 roku, zajęli w niej I miejsce i zakwalifikowali się do rozgrywek o awans do ligi państwowej. Wywalczyli w nich drugą lokatę, premii nie uzyskali, musieli ustąpić pola Śląskowi Świętochłowice, ale I

nię lekkoatletyczną wokół i ziemno-betonową trybuną z miejscami siedzącymi po jednej stronie murawy oraz parterowym pawilonem z szatniami i świetlicą.

Grzegorzeczek chętnie dzielił się swoimi obiektami z pobliskimi szkołami, z kołem Polskiego Związku Wędkarskiego, udostępniając stadion pracownikom Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. Stanisła-

wa Szadkowskiego, Fabryki Maszyn Odlewniczych i Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego Łączności nr 5, które patronuje klubowi. Zrezygnowano z sprawy usportowionych załóg swoich opiekunów nieprzerwanie od 1980 roku zwycięża Grzegorzeczek w spartakiadach pracowników patronackich zakładów klubów dzielnic.

Wiele mówiono o tej owocnej współpracy klubu ze środowiskiem na sobotniej jubileuszowej akademii. Była okazja by wyróżnić najbardziej aktywnych działaczy Grzegorzecznego z prezesem zarządu Emilem Łętochą na czele. przypomnieć sylwetki kierujących kiedyś działalnością klubu Jana Wodzińskiego, Pawła Berskiego, Rudolfa Żaka, Mariana Ciepeli. Z ogromnym zadowoleniem przyjęli zebrani oświadczenie dyrektora Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Stanisława Słabowskiego, że z okazji jubileuszu otrzyma Grzegorzeczek 1,5 mln zł na modernizację obiektów. Co prawda w dzisiejszych czasach to suma niewielka, pozwoli jednak na kontynuowanie prac remontowych, zapoczątkowanych przed kilku miesiącami. Przeprowadzono już konserwację płyty boiska piłkarskiego, przebudowano częściowo widownię a pracownicy Fabryki Maszyn Odlewniczych w czynnie społecznym odnowili parkan i zamontowali metalowe boksy dla zawodników rezerwowych. Najbliższe zamierzenia to: utwardzenie uniwersalnego boiska do tzw. małych gier — siatkówki, koszykówki i piłki ręcznej oraz podłączenie budynku klubowego do miejskiej sieci ciepłowniczej. Mamy nadzieje, że działaczom Grzegorzecznego uda się zrealizować te plany, a w ich spełnieniu przydadzą im z pomocą wszyscy sojusznicy.

60 lat Grzegorzecznego

Praca i sport

tak było to najbardziej liczące się osiągnięcie w 60-letniej historii Grzegorzecznego.

Dziś o powstaniu takiego wyniku nie ma nawet co marzyć. Inne czasy, obowiązuje inny model rywalizacji, inne jest wreszcie miejsce klubu w sportowej hierarchii. Tak, jak w 1924 roku prowadzi obecnie Grzegorzeczek tylko sekcję piłkarską, w której skupia z górą 100 zawodników w 2 drużynach seniorów, 1 juniorów i 2 trampkarzy. Dysponuje skromną bazą przy al. Pokoju: 1 pełnowymiarowym boiskiem do piłki nożnej, z bież-

wa Szadkowskiego, Fabryki Maszyn Odlewniczych i Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego Łączności nr 5, które patronuje klubowi. Zrezygnowano z sprawy usportowionych załóg swoich opiekunów nieprzerwanie od 1980 roku zwycięża Grzegorzeczek w spartakiadach pracowników patronackich zakładów klubów dzielnic.

Wiele mówiono o tej owocnej współpracy klubu ze środowiskiem na sobotniej jubileuszowej akademii. Była okazja by wyróżnić najbardziej aktywnych działaczy Grzegorzecznego z prezesem zarządu Emilem Łętochą na czele. przypomnieć sylwetki kierujących kiedyś działalnością klubu Jana Wodzińskiego, Pawła Berskiego, Rudolfa Żaka, Mariana Ciepeli. Z ogromnym zadowoleniem przyjęli zebrani oświadczenie dyrektora Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Stanisława Słabowskiego, że z okazji jubileuszu otrzyma Grzegorzeczek 1,5 mln zł na modernizację obiektów. Co prawda w dzisiejszych czasach to suma niewielka, pozwoli jednak na kontynuowanie prac remontowych, zapoczątkowanych przed kilku miesiącami. Przeprowadzono już konserwację płyty boiska piłkarskiego, przebudowano częściowo widownię a pracownicy Fabryki Maszyn Odlewniczych w czynnie społecznym odnowili parkan i zamontowali metalowe boksy dla zawodników rezerwowych. Najbliższe zamierzenia to: utwardzenie uniwersalnego boiska do tzw. małych gier — siatkówki, koszykówki i piłki ręcznej oraz podłączenie budynku klubowego do miejskiej sieci ciepłowniczej. Mamy nadzieje, że działaczom Grzegorzecznego uda się zrealizować te plany, a w ich spełnieniu przydadzą im z pomocą wszyscy sojusznicy.